

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VII Nr 336 (2316) Łódź niedziela 30 i poniedziałek 31 grudnia 1951 r

CZY TEL NIK

## Historycy polscy stać będą na straży prawdy naukowej

### Przemówienie Edwarda Ochaba

WARSZAWA. Sekretarz KC PZPR — Edward Ochab wygłosił w dniu 28 br. w dniu otwarcia obrad konferencji historyków polskich przemówienie w którym m. in. powie:

Partia robotnicza, kształtująca dzień dzisiejszy naszego narodu, zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że nie można należycie walczyć o jasne, socjalistyczne jutro bez głębokiej znajomości naszego dnia wczorajszego i przedwczorajszego, bez wyciągnięcia niezbędnych wniosków z naszej wielowiekowej, pełnej chwały i cierpień, wzlotów i upadków, klęsk i zwycięstw, bujnej i bogatej historii pracy i walki narodu.

Zadaniem rzetelnych ludzi nauki jest przywrócenie poszanowania dla faktów i bezlitośne rozbijanie skorupy kłamstwa, pod którą kryje się watykanizm, obszarnictwo i faszyzm, usiłowania ukryć i wypaczyć prawdę historyczną, upiększyć zbrodniczą politykę imperializmu polskiego, zamazać zdradę interesów narodowych ze strony polskich feudałów i wielkich kapitalistów, przemilczeć lub zohydzić walkę wzywającą całych pokoleń chłopów i robotników polskich.

Przed historykami marksistami i wszystkimi polskimi historykami, którzy rzetelnie pragną służyć narodowi i bronić prawdy naukowej, stoi bodaj ostrzeżenie, niż w wielu innych krajach zadanie ścisłego powiązania pracy naukowo-badawczej, opartej o głęboką analizę źródeł historycznych z nieustraszoną pracą demaskatorską, wykazującą klasowy charakter błędów i fałszerstw poświadczonych przez apologetów dnia wczorajszego.

W pracach swych historycy nasi winni w najszerszej mierze wykorzystywać genialne myśli i wskazówki klasyków marksizmu — Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina, którzy studiowali polską historię i niejednokrotnie wypowiedzieli się w jej zagadnieniach.

Budząc i pogłębiając świadomość wspólnych celów i wiczystego braterstwa z narodem i Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, budząc i pogłębiając wiarę w niespożyte siły twórcze naszego utalentowanego, męznego, młującego wolność narodu — historycy polscy partyjni i bezpartyjni żołnierze ważnego od cinka frontu ideologicznego pomagają tow. Bierutowi, pomagają Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ludowi pracującemu zdobyć i zabezpieczyć słoneczne, socjalistyczne jutro Polski.

**Następny bogato ilustrowany noworoczny numer „DZIENNIKA” ukaże się w objętości 10 stron**

Czytelnicy znajdą w nim m. innymi:  
— noworoczne życzenia na wesole  
**CIEKAWY KONKURS**  
— kalendarz ścienny na rok 1952 i artykuł o dziwnych kalendarzach  
A także dowiedzą się  
— z felietonu Jerzego Wyszońskiego co robili łódzkie teatry w r. 1951  
— a z artykułu Grzegorza Timofiejewa — co robili łódzcy literaci.

Każdego też na pewno zainteresuje specjalna kolumna — „Mój rok 1951” oraz bilans najważniejszych wydarzeń minionego roku w kraju i zagranicą.

Ponadto znajdzie się w nim poczętek powieści Pawła Łuknickiego pt. „Nisso — dziewczyna z gór”.

## 100 posiedzenie Sejmu R.P. Uchwała o prowizorium budżetowym

WARSZAWA. — 100 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R.P. w dniu 29 grudnia 1951 r. otworzył Marszałek Kowalski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Izba wyraziła zgodę na uzupelnienie dzisiejszego porządku dziennego jeszcze jednym pierwszym z kolei punktem o brzmieniu następującym:

**Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1952 roku.**

Posel sprawozdawca — Mitura (ZSL) podkreślił, że w związku z koniecznością pełnienia 1952 nie jest możliwe wcześniejsze uchwalenie budżetu państwa niż narodowego planu gospodarczego. W ostatnim kwartale br. w naszej gospodarce narodowej, dzięki wysiłkom mas pracujących a

w szczególności klasy robotniczej mamy do zarejestrowania znaczne osiągnięcia w dziedzinie wykonania planu gospodarczego.

W celu stworzenia najbardziej prawidłowego punktu wyjścia dla planowania na rok następny konieczne jest wzięcie pod uwagę tych właśnie osiągnięć, związanych z realizacją planu gospodarczego 1951 r. możliwie w pełnym ich wyrazie cyfrowym.

Z tych właśnie względów prace nad narodowym planem gospodarczym na rok przyszły nie mogły być ostatecznie za-

kończone przed 1 stycznia 1952 r.

W ścisłym związku z tym pozostają również prace prowadzone nad budżetem na rok 1952.

Biorąc powyższe pod uwagę rząd zwraca się do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał 1952 r.

W głosowaniu Izba ustawa o prowizorium budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1952 r. jednomyślnie uchwaliła.

Pos. Kieszczyński (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o wynalazczości pracowniczej. Mówca podkreślił, że projekt ustawy czyni zadość postulatowi objęcia również ruchu racjonalizatorskiego w szeregach Wojska Polskiego ogólnie obowiązującymi przepisami, dotyczącymi wynalazczości pracowniczej.

Referowany następnie projekt ustawy przewiduje zniesienie Państwowego Zakładu Emerytalnego i włączenie zakresu jego działania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W ten sposób skupione będą w jednym ośrodku wszystkie dyspozycje w sprawach emerytalnych. Ustawa przyniesie oszczędności w administracji i doprowadzi do usprawnienia świadczeń.

W następnym punkcie wśród burzliwych oklasków Sejm uchwalił ratyfikację protokołu pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, podpisanego w Moskwie dnia 8 grudnia 1951 r., o wprowadzeniu zmian do umowy podpisanej w Moskwie dnia 8 lipca 1948 r. o stosunkach prawnych na (Dalszy ciąg na str. 2)

## Potężna manifestacja w Teheranie przeciw knowaniom imperialistów

OSKWA. Jak donosi Agencja TASS, dnia 28 grudnia odbył się w Teheranie potężny wiec, zorganizowany przez „Narodowe Towarzystwo Walki z Imperialistycznymi Koncernami Naftowymi w Iranie”.

W wiecu wzięło udział około 50 tysięcy robotników, rzemieślników, studentów, drobnych kupców, przedstawicieli inteligencji oraz innych warsz ludności stolicy i jej przedmieść.

Na transparentach widniały hasła, wyrażające protest przeciwko imperialistycznej ingerencji międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju w wewnętrzne sprawy Iranu oraz przeciwko próbom imperialistów przekształcenia tego kraju w bazę wojenną.

Hasia wysuwały żądanie, aby rząd Iranu zerwał stosunki z agresywnym blokiem imperialistycznym, zawarł układy handlowe z krajami demokratycznymi, ukarał winowajców krwawej masakry demonstrantów dokonanej w Teheranie w dniu 15 lipca i 6 grudnia br., uznał Chińską Republikę Ludową oraz wydal z Iranu doradców amerykańskich.

Przywódcy „Narodowego Towarzystwa Walki z Imperialistycznymi Koncernami Naftowymi w Iranie”, którzy przemawiali na wiecu, wskazywali

na niebezpieczeństwo zmowy władz irańskich z Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju w kwestii nafty irańskiej.

Mówcy podkreślali, że ingerencja tego banku w sprawy naftowe Iranu jest równie zębna, jak rozwiązany układ z Angloirańskim Towarzystwem Naftowym.

## Przemysł ciężki wykonał roczny plan produkcji

WARSZAWA. W dniu 29 br. resort Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego wykonał plan na 1951 r. wg wartości, osiągając wzrost produkcji w porównaniu z 1950 r. o 20 proc.

W ciągu 1951 r. zakłady podległe MPC uruchomiły szereg nowych, dotychczas w kraju nie produkowanych asortymentów maszyn ciężkich, obrabiarek, okrętów, taboru motoryzacyjnego i kolejowego, maszyn rolniczych, maszyn włókienniczych, aparaty elektryczne i innych.

Przedterminowo wykonano plan 14 centralnych zakładów.

## Trolleybusy z NRD



Do Warszawy nadeszły z Niemieckiej Republiki Demokratycznej nowe trolleybusy, które w niedługim czasie zostaną oddane do użytku. Nowy trolleybus pomieści 60 osób.

## O lepszą obsługę konsumenta Nowe zasady wynagrodzenia pracowników gastronomicznych

WARSZAWA. Z dniem 1 stycznia 1952 r. wprowadzone zostają nowe zasady wynagrodzenia pracowników zakładów gastronomicznych, zatrudnionych w salach konsumpcyjnych, a więc kelnerów i t.zw. podających do stołu.

Zarządzenie obejmuje perso-

nel obsługujący zatrudniony w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gastronomicznego, zakładach spółdzielczych i Kolejowych Zakładach Gastronomicznych.

W zakładach gastronomicznych, zatrudniających ponad 10 pracowników oraz w wagonach restauracyjnych, wynagrodzenie kelnerów oparte zostało na systemie prowizyjnym, t.zn., że wysokość wynagrodzenia tych pracowników uzależniona jest od wykonania normy obrotu dla danego zakładu. W jadłodajniach natomiast wynagrodzenie personelu obsługującego oblicza się w zależności od ilości podanych dań.

W zakładach, zatrudniających poniżej 10 pracowników, pracownicy sali konsumpcyjnej oprócz płacy zasadniczej otrzymują premię z wykonania i przekroczenie planu obrotu.

Nowy system plac dla pracowników przemysłu gastronomicznego przyczyni się z jednej strony do poprawy obsługi konsumentów, z drugiej zaś stworzy warunki podniesienia wydajności pracy personelu obsługującego, a tym samym do wzrostu zarobków.

## Rząd Jemenu uznaje zwierzchnictwo Egiptu nad Sudanem

TEI AVIV. Jak donosi dziennik kairski „Al Balag” rząd Jemenu oficjalnie uznał nowy tytuł króla Egiptu, jako króla Egiptu i Sudanu.

## Dezorganizowali zaopatrzenie ludności Szajka złodziei i spekulantów skazana na surowe kary więzienia

WARSZAWA. SĄD WOJEWÓDZKI W SZCZECINIE ROZPATRYŁ OSTATNIO W TRYBIE DORAŻNYM SPRAWĘ SZAJKI SPEKULANTÓW, KTÓRZY DOKONALI KRADZIEŻY 60 BECZEK SLE-DZI, PRZEZNACZONYCH DLA LUDZI PRACY NA OKRES ŚWIĄTECZNY.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. kierownik przetwórnicy i solarni przedsiębiorstwa połowów i usług rybactwa „Dalmor” — Stanisław Banatkiwicz, b. ekspedytor kolejowy — Bronisław Kudła, b. kierownik techniczny przetwórnicy — Edmund Boruszak, b. kierownik chłodni — Jan Jędrzycki, b. magazynier — Wiesław Malinowski, b. ekspedytor — Wiktor Korzeniawski, b. kierownik biura portowego „Dalmoru” — Nikodem Korsunowicz oraz właściciele prywatnych zakładów i przetwórnicy rybnych ze Szczecina i Poznania: Mieczysław Zych, Mieczysław Deringer i Leon Kowalski.

Jak wykazał przewód sądowy, oskarżeni od dłuższego czasu trudnili się kradzieżą pewnych ilości śledzi solonych, które sprzedawali właścicielom prywatnych restauracji w Szczecinie. Przystępną działalność wzmogli oni w okresie przedświątecznym, kiedy zaznaczył się zwiększony popyt na śledzie. Wówczas to oskarżeni, wykorzystując m. in. niedostateczną kontrolę raportów dziennych, dopuścili się kradzieży znacznych ilości śledzi.

Głównym odbiorcą kradzionych śledzi był osk. Kowalski, współwłaściciel prywatnej przetwórnicy ryb w Poznaniu.

## Dewaluacja waluty jugosłowiańskiej

RZYM. — Z Belgradu donoszą, że klika titowska, wykonując instrukcje Wall Steeta, przeprowadziła drastyczną dewaluację dynara. Nowy kurs dolara ułatwia monopolom amerykańskim rabunkową eksploatację Jugosławii. Stany Zjednoczone będą płaciły 6 razy mniej niż dotąd. Natomiast za towary, zakupione w USA, będzie Jugosławia płaciła 6 razy więcej niż dotąd.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego skazani zostali: Leon Kowalski na 15 lat więzienia i 100.000 zł grzywny, Mieczysław Deringer na 12 lat więzienia i 20.000 zł grzywny, Mieczysław Zych na 5 lat i 5.000 grzywny, Stanisław Banatkiwicz na 12 lat więzienia, Wiesław Malinowski na 9 lat, Nikodem Korsunowicz na 8 lat więzienia, Edmund Boruszak na 6 lat, Bronisław Kudła i Wiktor Korzeniawski na 3 lata więzienia.

## Zacięta walka zakończona sukcesem Przemysł bawełniany melduje:

### Roczny plan produkcji tkanin gotowych wykonany przedterminowo

W DNIU WCZORAJSZYM NAJPOWAŻNIEJSZA GAŁĄZ PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO, CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO—ZŁOŻYŁ NA RZECZ MINISTRA PRZEMYSŁU LEKKIEGO MELDUNEK O CAŁKOWITYM PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU PLANU PRODUKCJI TKANIN GOTOWYCH.

Robotnicy przemysłu bawełnianego, podejmując apel zarządcy ZPB im. Cz. Szymańskiego rozpoczęli zaciętą walkę o przedterminowe wykonanie planowych zadań — walkę uwieńczoną wczorajszym sukcesem.

W ciągu br. rozwinął się w przemyśle bawełnianym masowy ruch współzawodnictwa oraz ruch wielowarsztatowości, które w znacznym stopniu przyczyniły się do rozładowania trudności. Należy też podkreślić, że przy dużym wzroście wielowarsztatowości oraz wydajności pracy na jedną roboczogodzinę, osiągnięto w przemyśle bawełnianym bardzo poważną poprawę jakości produkcji oraz wzrost ilości „prymy” w stosunku do ub. ro-

ku o około 20 proc.

W walce o przedterminowe wykonanie rocznych zadań planowych wysunęły się na czoło załogi:

ZPB im. F. Dzierżyńskiego, ZPB im. Cz. Szymańskiego, ZPB im. R. Luksemburg, ZPB im. Hanki Sawickiej, oraz ZPB im. Koczaskiego.

## Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 29 br. stałe o delegata Rzeczypospolitej Polskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych ministra pełnomocnego Henryka Bireckiego.

# KRN wytyczyła drogę Zwycięska walka z dziedzictwem Hohenzollernów

## (W 4 rocznicę proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej)

...pierwsze plenarne posiedzenie KRN wyznaczono zostało na noc sylwestrową z 31 grudnia 1943 roku na pierwsze stycznia 1944 r. Zabawa sylwestrowa usprawiedliwiła liczne zebrania towarzyskie i zabezpieczają przed podejrzeniami współlokatorów...

...W ciągu kilku dni przed ustaloną datą poczyniono odpowiednie zabezpieczenie wewnętrzne mieszkania. Podługę wyłożono dywanami, uszczelniono okna... Wieczorem pamiętnego dnia przybyli do mego mieszkania... tow. Artur (Kazimierz Nijal), który wprowadził obywatela Janowskiego — takie nazwisko przybrał na ten wieczór Prezydent Bolesław Bierut.

W takich warunkach — jak to opisuje w swoim pamiętniku robotnik warszawski Czesław Blichowski, w którego mieszkaniu, odbyło się pierwsze posiedzenie KRN — ukonstytuowała się Krajowa Rada Narodowa — żałazek rewolucyjnej władzy ludowej.

Kończył się jeszcze jeden ponury rok okupacji. W miarę klęsk ponoszonych przez faszystowskie armie na froncie wschodnim, wzrastał hitlerowski terror. Ale zwycięskie ofensywy Armii Radzieckiej budziły w sercach Polaków nadzieję, że zbliża się dzień wyzwolenia.

Hasło walki z najeźdźcą faszystowskim, wcielała w życie Polska Partia Robotnicza, która w latach okupacji wysunęła się na czoło narodu, stała się kierownikiem walki ludowych mas. Dlatego też wokół Polskiej Partii Robotniczej skupił się szeroki front narodowy,

zwrócony przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, i wszystkim tym, którzy w imię wszelkich klasowych interesów przeciwstawiali się woli narodu staczając się na pozycję zdrajcy i współpracy z okupantem.

Emigracyjny rząd londyński, reprezentujący interesy wielkiej burżuazji i obszarnictwa oraz obcy kapitał, który niegdyś rządził Polską, obawiając się utraty resztki swych wpływów w społeczeństwie, zdecydowany nawet za cenę zbrodni zdobyć utraconą władzę, chwytając się wszelkich środków w walce przeciwko coraz bardziej potężniącemu ruchowi mas. Wtedy to właśnie w roku 1943 delegatura rządu londyńskiego zorganizowała tzw. „Państwowy Korpus Bezpieczeństwa”, który, jak to wykazał ostatni proces przeciwko jego przywódcom, masowo morderstwa bojowników o władzę ludu, postępowałych działaczy, tych którzy

walczyli o Polskę sprawiedliwości społecznej.

W tym czasie Polska Partia Robotnicza rzuca inicjatywę utworzenia Krajowej Rady Narodowej.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej było: „aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu. Krajowa Rada Narodowa była pierwszą formą współdziałania organizacyjnego i politycznego wszystkich demokratycznych i rewolucyjnych sił narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej”.

Tak określił znaczenie powstania KRN jej ówczesny przewodniczący Bolesław Bierut.

Linia polityczna KRN opierała się na dwóch zasadniczych hasłach: Frontu Narodowego w walce z okupantem i sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Front Narodowy w czasie okupacji utworzył się pod kierownictwem PPR. Decydującą w nim rolę odgrywała klasa robotnicza — przodująca siła narodu. Rewolucyjni działacze obozu demokratycznego z Bolesławem Bierutem na czele przewidywali błędną i szkodliwą koncepcję frontu narodowego lansowaną przez ele-

menty pravicowo-nacjonalistyczne, skupione w grupie Gomułki. Prawicowcy uważali, że klasa robotnicza i jej partia nie powinny odgrywać przewodniej roli w KRN. Zamiast kierownictwa K. R. N. przez Polską Partię Robotniczą wysuwali oni koncepcję zblokowania KRN z tzw. CKL — ugrupowaniem reakcyjnym stronnictw politycznych, występujących w celach dywersyjnych pod płaszczkiem pseudo „postępowości”.

Dzięki przekreśleniu tej błędnej, oportunistycznej koncepcji reakcja nie rozbiła KRN. Krajowa Rada Narodowa stała się rewolucyjnym organem władzy klasy robotniczej i mas pracujących, prowadząc nasz kraj po drodze postępu, po drodze najściślejszego sojuszu z ZSRR, po drodze, którą kroczymy dziś.

Kiedy po ośmiu latach patriotyzmu wstecz na przebytą drogę, kiedy wkraczamy w trzeci rok realizacji planu budowy podstaw socjalizmu, możemy w pełni ocenić rolę i znaczenie KRN, która wskazała narodowi polskiemu kierunek marszu.

W. P.

W ogniu zbliżającej się zwycięskiej ofensywy armii radzieckiej naród rumuński, pod przewodnictwem partii komunistycznej, obalił faszystowską dyktaturę marszałka Antonescu i zwrócił broń przeciwko hitlerowcowi. Rumunia stanęła u boku Związku Radzieckiego, walczącego przeciw hitlerowskiemu faszyzmowi. Po zakończeniu zaś działań wojennych wznosił się nowy państwowy budowę ustroju wolności i sprawiedliwości społecznej.

W dniu 30 grudnia 1947 roku Rumuńskie Zgromadzenie Narodowe proklamowało republikę, znosząc na zawsze ustrój monarchiczny. Ludowa Rumunia wkroczyła w drugi etap budowy państwa socjalistycznego.

W ciągu czterech lat istnienia republiki naród rumuński pod przewodnictwem Partii Robotniczej pracuje niestrudzenie nad zatarciem wszystkich tragycznych śladów długich rządów króla i jego popleczników, obszarników i kapitalistów.

Lud rumuński swą codzienną,

wyrwała, pełną poświęcenia pracą zwyciężyła w walce z pozostawionym przez Hohenzollernów dziedzictwem, w postaci nędzy i zacołania, analfabetyzmu i chorób społecznych, średniowiecznych metod uprawy ziemi, kapitalistyczno-niewolniczego wyzysku ludzi pracy. Obalwszy monarchię stożczyła musiła jeszcze Rumunia walkę z wrogami ludu, z opozycją klas posiadających i obcych agentur.

Dzisiejsza Rumunia mało przypomina kraj, który przeżył z ręką monarchii władzę ludową. Rozwija się przemysł, co dzień niemal powstają nowe fabryki, nowe hutny, nowe kopalnie. Rozwija się wspaniałe socjalistyczne współzawodnictwo — wyraz nowego stosunku robotnika do pracy, wykonywanej nie dla fabrykanta, lecz dla siebie i swych braci. Widać tu coraz szerszą skalę przy pomocy maszyn rolniczych; wielu chłopów wybrało już formę gospodarki zespolonej. Szkoły i przedszkola, wyższe uczelnie i zakłady naukowe, teatry i muzea, laboratoria i kina, stadiony i ślodki, szpitale i domy kultury pokrywa kraj coraz gęstsza sieć, nie sąc kulturę, oświatę i higienę tam, gdzie do niedawna panowała ciemnota. Wielka budowa socjalizmu, kanał Dunaj — Morze Czarne, zamienia w urodzajny i uprzejmy słoniewy rejon Dobrudżę, najniezdniejszą część kraju. Nad kanałem powstają nowoczesne porty. We wszystkich ośrodkach przemysłowych, w miastach i wsiach rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Przeszłość się z ruder i baraków do nowych, jasnych domów górniczych zagłębia Jiu i robotnicy w dzielnicy bukareszteńskiej Ferentari, hutańcy w Hunedoara i nowi mieszkańcy nowego miasta na trasie kanału: Novodari i Poarta Alba.

W swej walce o plan pięcioletni i socjalizm kroczy naród rumuński naprzód, ufny, że osiągniecia Ludowej Rumunii stanowiąc będą ważny wkład w dzieło utrzymania na świecie pokoju.

## Z narady kierowników szkół dla pracujących Krótkowzroczna polityka niektórych dyrektorów musi ulec zmianie

37 szkół podstawowych dla pracujących, w których uczy się około 2,800 osób, znajduje się w woj. łódzkim. W ciągu 2 dni — 28 i 29 bm. obradowali w Łodzi kierownicy tych szkół omawiając osiągnięcia i braki szkolnictwa podstawowego dla pracujących oraz wymieniając swe doświadczenia.

Szkolnictwo to stawia sobie przede wszystkim za zadanie objąć nauczaniem robotników przemysłowych i rolnych oraz chłopów mało i średniorolnych, nie odrywając ich przy tym od produkcji, a przez zdobycie wiedzy dać im możliwość awansu społecznego.

Jak wykazała narada, zadanie to nie zawsze może być wykonane, najczęściej jednak nie z winy czynników oświatowych. Dużą winę ponoszą tu bowiem zakłady pracy, które nie tylko że nie interesują się postępowaniem w nauce swych pracowników, jak np. ZPW w Zduńskiej Woli, lecz są i takie, które już po godzinach pracy zatrzymują spieszących się do szkoły na zebraniach fabrycznych, stawiają formalistyczne przeszkody itp. Jako typowy przykład można by tu przytoczyć ZPDZ, również w Zduńskiej Woli.

Wielu dyskutantów podkreślało, że w czasie przeprowadzanej rekrutacji do szkół, kierownictwa zakładów typowały niejednokrotnie element mało wartościowy. Patrząc krótkowzrocznie, by nie stracić dobrych pracowników, utrudniają tym ostatnim dalszą naukę. W dyskusji podnoszono także, że kierownictwa zakładów nie dość często lub w ogóle nie wyróżniają przy awansach tych pracowników, którzy nie tylko że wywiązują się ze swych obowiązków, ale zdo-

bywają dalsze wykształcenie.

Taki stan rzeczy nie istnieje jednak wszędzie. Np. 46-letni Józef Urbanski, robotnik browaru w Skierniewicach, po skończeniu szkoły podstawowej z b. dobrym wynikiem, został awansowany przez kierownictwo zakładu.

Na konferencji poruszono także szereg spraw metodycznych i organizacyjnych.

Kapelusz zrobił mu robotnik w Skoczowie, wazlutkie spodnie uszył krawiec z materiału, który sporządzili tkacze łożcy, czy biel sycy, a grube podszewy do jego zszew warszawski, ale on wstąpił mu udawać, że nie jest Polakiem. z „zachodu”, który tylko „bawił się, uczucia, pragnienia blędszą po ostatecznie Champs-Elysees, choć skąd, czy stroną A—B, nie innego

Ze jest głupi — współczuję mi mu, że nudny — darujemy mu, ale że przeszkadza, że usiłuje szkodzić — przywołujemy do porządku z bezwzględnością surowością.

Jednak ci żałośnie śmieszni, głupi „bikiniarze”, „biglarze”, „bazańty” — to awangarda czegoś, co nie jest ani blahe, ani śmieszne, mianowicie: warcholstwa, szkodnictwa i zwykłego bandytyzmu. To heroldo wie szumowin, które plamią jasne dni naszej pracy.

I jeżeli zdrowy sąd społeczeństwa potępi owych „bazańtów”, jeżeli stawia ich pod pretekstem drwiny i pogardy, to dlatego, iż obcość ich w naszym życiu nosi wiele cech wrogości.

Klasowy rodowód kultu zewnętrznego, owych bazanych plórek, jest zupełnie wyraźny. W ustroju, który opiera się na ucisku człowieka, na wyzysku mas przez garść posiadaczy, bogactwo czyni zaszuga, a prywatną własność świętym prawem — właśnie strój był rodzajem legitymacji klasowej, okolicznością pomocniczą w pogiębieniu i utrwaleniu podziału klasowego.

Toteż idealnym burżuazyjnym inteligencji było „wyglądać tak, jakby się zarobkowo pracować nie musieli”, utrzymywać pozory za możności, nawet gdy jej nie ma, wywierać na otoczeniu wrażenie dostatku i „elegancji”, gdy niczym innym wykazać się nie można. Pogarda dla pracy rodzi niechęć do wszystkiego, co z ora-



Członkowie brygady elektryków samochodowych instalują izolację elektryczną w samochodzie Star 20 polskie.

## Ludzie 1951 roku

### Pierwsza taśma

O godzinie 11 dnia 2 kwietnia 1951 r. ruszyła taśma montażowa samochodów w Starachowicach, pierwsza taśma w Polsce.

Pierwsza produkcja taśmowa w Polsce stała się bowiem symbolem naszego postępu technicznego, symbolem powstawania własnego wielkiego przemysłu motoryzacyjnego.

Starachowicka załoga wiedziała, że zwracają się ku niej oczy całego kraju. Zdawała sobie sprawę z faktu, że pierwsza taśma w Polsce stanowi nie tylko wyróżnienie, ale nakłada wielkie obowiązki. To też w ślad za ciężarowymi „Starami 20”, zbudowała wkrótce autobus „Star 50”, który niedawno ruszył w próbny objazd po kraju. Obok więc „Starów 20” ukażą się wkrótce na naszych szosach i „Starcy 50” — pierwsze autobusy polskie.

Choć w siedem miesięcy po uruchomieniu taśmy montażowej w Starachowicach ruszyły potężne fabryki samochodowe Żerania i Lublina, choć produkcja ich będzie większa od produkcji starachowickiej, to jednak chluba uruchomienia pierwszej w Polsce taśmy łączy się z nazwą Starachowic.

### Wypowiedział samego siebie

Wojciech Brydziński (ur. 1877) należy do najwybitniejszych aktorów w Polsce.

Prace w teatrze rozpoczął w r. 1894. Jego najwybitniejsze kreacje przypadają na okres pracy w Teatrze Polskim (1914—1926). Gra Gustawa — Konrada w „Dziadach”, hr. Henryka w „Nieboskiej Komedii”. Odnosi sukcesy w takich sztukach, jak „Zmartwychwstanie”, „Wesele”, „Cyd” oraz utworach Szekspira (przedewszystkim w „Hamlecie”). Od r. 1945 gra kolejno w Teatrze Wojskowym w Łodzi, w Teatrze Polskim w Warszawie oraz w Teatrze Narodowym.

W roku 1951 otrzymał Brydziński Państwową Nagrodę I



Wojciech Brydziński

## Nowa zbrodnia piratów amerykańskich

PRKIN. Jak donosi agencja Sinhua z frontu koreańskiego. 17 grudnia pościgowiec amerykański „F-80” zrzucał na pozycje koreańskiej armii ludowej na zachód od Jonchun bombę z substancjami chemicznymi.

Po wybuchu bomby w ciągu 30 minut unosił się biały dym. Objawami zatrucia osób, które padły ofiarą piratów amerykańskich były: zawroty głowy, wymioty i wysoka gorączka.

## Rodowód „bazańta”

dził i mieszczan, którymi gardził. Dziś za to samo chce płacić złotymi dolarami Truman. Liczy przy tym i na tych, którzy przepadają za krawatami „Bikini” i na tych, którzy śnią o łatwym życiu pełnym „comicsów” i „coca-cola” i na tych także, którzy „amerykański styl życia” stosować chcą na ulicach polskich miast i na tych wreszcie, którzy choć nie noszą ani krawatów „Bikini”, ani płaskich kapeluszy, waskich spodni, ani żadnych innych bazających piórek, ale są starszymi braćmi „bazańtów” przez swój kosmopolityzm rodzajcy pogardę i nienawiść do wszystkiego, co ich własny naród buduje.

U „bazańta” nie ważne są jego piórka. U „bazańta” ważne są te skłonności, które go stawiają w kolidzi ze stylem życia reszty społeczeństwa, które zechcą go do naśladowania obcych wzorów, do pogardzania pracą i drogą od zwykłego warcholstwa prowadzą do pospolitej zbrodni. One, czyniąc go społecznym szkodliwym, mogą łatwo czynić wrogim.

Poczucie ładu i patriotyzmu każe społeczeństwu prowadzić konsekwentną walkę z wszelkimi przejawami warcholstwa, ale nakazuje także wzmocnić pracę zapobiegawczą i jeszcze większą troską otoczyć wychowanie młodzieży.

Nie wystarczy bowiem potępić warcholów i oczyszczać z nich społeczeństwo. Trzeba etalery od ambasadorów Fryderyka za zdradę Polski „hlo-

# PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, dnia 30 grudnia 1951 r.

Nr. 48 (227)

**Nowa  
marionetka  
na tronie...**

## Co oznacza „niepodległość“ Libii?

Kolonizatorzy wznoszą w ośrodkach administracyjnych obszarów kolonialnych wspaniałe budowle. Mają one świadczyć o ich „cywilizatorskiej misji“ wśród ludów zacofanych. — W rzeczywistości służą one polityce wyzysku ludów tubylczych i wygodzie wielkiej garstki eksploratorów. Na zdjęciu „Hotel Maddan“, w którym mieści się osławione „Cafe Suk el Muscir“.



Według doniesień prasowych 24 bm. Wielka Brytania sprawująca po upadku kolonialnego imperium włoskiego rządu w Libii, byłej kolonii włoskiej w Afryce północnej, oddała je w ręce króla libijskiego. Takie są komunikaty. Jaka jest ich treść?

### Rouhia tańczy...

O godz. 22 otwierają się drzwi luksusowej „Cafe Suk el Muscir“. Elegancy panowie — przeważnie oficerowie w mundurach brytyjskich i amerykańskich — wypełniają salę. „Dzisiaj — jak krzyżem — afiszem na murach Tripolisu — niebywała atrakcja! 18-letnia Arabka tańczy oryginalne tańce arabskie!“

Różowe światła przygasają. Na parkiet wpływa zabójczo wymalowana, kąpiąca złotem — uroczą „Arabka“ i rozpoczyna omdlewający taniec. Po tem zmieniają się światła i

zmienia się rytm ksylofonu i jazzu. Sentymentalna „Arabka“ przepadła się w furie namiętności i pojawia się wreszcie, jako przybrana w kwiaty „Hawajka“. Uperfumowane kwiaty syją się na najbardziej eleganckich gentlemanów — a wyczerpana „Arabka“ (mówiąca wyłącznie nowojorską gwara), bosą od stóp do szyi, pada na parkiet w wyzywającej pozie.

I tak co noc. W stolicy Libii amerykański businessman wyciąga grube dolary z kieszeni żądnych emocji gentlemanów — pokazując „oryginalne tańce arabskie“ — made in USA.

### Kraj i ludzie

Libia od starożytnych czasów stanowi przedmiot napaści różnorodnych zaborców. Rzymianie, Arabowie, Turcy, Włosi, Francuzi, Niemcy, Anglicy i Amerykanie usiłują utrwalić tutaj swoją wia-

dzę nad 800 tys. ludzi, mieszkających wśród morza piaszczystych pustynnych i stepów nadmorskich (około 1,75 mil. km. kwadrat. powierzchni).

Co nęci zaborców? — Nie daktyle i oliwki (podstawowe surowce roślinne kraju); nie kozy, owce i wielbłądy (główne gatunki zwierząt hodowlanych tutaj) — lecz położenie geograficzne kraju. Kto rządzi Libią — ten posiada klucz do wnętrza bogatej Afryki, ten ciąży nad Egiptem, kontroluje Kanał Suezki, dysponuje bazami wojennymi przeciw Eu-

ropie. Imperialiści brytyjscy, którzy panowanie nad Suezem coraz bardziej się kurczy, ze szczególną troskliwością zajęli się „doprowadzeniem Libii — b. kolonii włoskiej — do samodzielności“.

### Komedia

#### „niepodległości“

By zachować pozory lojalności wobec ONZ, która uchwaliła utworzenie „suwe-

rennego“ państwa libijskiego, władze brytyjskie oficjalnie proklamowały „niepodległość“ kraju jako królestwa. Kandydata na tron pielegnowano już na wiele lat przedtem.

Król — przepędzony przez Wiochów emir Cyrenaiki (wschodniej części Libii) — Said Idriss el Senussi — otrzytał tron i berło; sztab brytyjski: lotniska (największe w El Adem), porty wojenne (najsilniej rozbudowane w Tripolis), autostrady wiodące do Egiptu. Kontrolę nad Anglikami sprawują Yankesi, którzy usadowili się mocno w Tripolitani (zachodnia część Libii) i Mellalah, największym porcie lotnisk wojskowego. Fezzan (południowo-zachodnia część kraju) stoi pod wpływami kolonizatorów francuskich. Na terenie Libii, podobnie jak w całej Afryce i gdzie indziej w świecie, ścierają się ostre antagonizmy starych i młodych państw imperialistycznych, lecz przepisy imperialistyczne go „savoir vivre“ nakazują, by dzielić się między sobą cu-

dzymi ziemiami... do chwili zlikwidowania słabszego konkurenta!

Co uzyska naród? — Kliki obcych imperialistów, „rzeczoznawców“ i biurokratów uży-

jąca na utrzymanie brytyjskich wojsk i obcych baz strategicznych, sankcjonuje stan faktyczny, narzucony w okresie „wychowywania Libii do samodzielności“.



Podczas gdy przedstawiciele zaborców zamieszkują luksusowe wille i hotele, luźność miejscowa podzi nędzny żywot w śpiątkach i rudach. Na zdjęciu — „dom mieszkalny“ rodziny Tuaregów na przedmieściu Gadames — głównego miasta i oazy na pograniczu Libii i Tunisu.

## Powstaje nowy Bukareszt

Pierwszy plan urbanistyczny przebudowy Bukaresztu opracowany został w r. 1935 i... nigdy nie był zrealizowany. Obejmował on zresztą tylko centralne dzielnice miasta, zamieszkałe przez burżuazję. Początki Bukaresztu sięgają jeszcze wieku XIV. Miasto rozrastało się dość szybko, ale w spadku po rządach burżuazji naród rumuński przejął stolicę krzyżujących kontrastów, wielkie miasto o kilku reprezentacyjnych dzielnicach i rozległych obszarach nędzy i zacofania. Dookoła nowoczesnego centrum rozciągały się robotnicze przedmieścia, gdzie nie było ani elektryczności ani kanalizacji, ani bruku, ani przewodów wodociągowych. Domy tych dzielnic na najczęściej parterowe, drewniane rudery. Dym fabryk zatrwał płuca mieszkańców robotniczych przedmieść.

Nowe domy buduje się w wszystkich dzielnicach miasta. W początkach przyszłego roku otwarty zostanie nowy Teatr Muzyczny (Bukareszt posiada 6 teatrów poza teatrami dzielnicowymi

mi, 44 kina, 84 domy kultury i 36 bibliotek miejskich). Zbudowano już wiele nowych budynków szkolnych, przedszkolnych, liczne ogródki dziecięce. Dawne pałace, należące do fabrykantów czy rodziny królewskiej zostały przebudowane i oddane do użytku młodzieży. W dawnym pałacu królewskim znalazł siedzibę Dom Pioniera. Z jednej dawna willa czy pałac fabrykanta zamieniona na żłobek lub przedszkole rozbrzmiewa dzisiaj śmiechem dzieci robotniczych.

Zmienia się charakter Bukaresztu. Jego zupełna przebudowa — to kwestia lat. Ale już dzisiaj widać wyraźnie, jak zacierają się różnice między przedmieściami a centrum, już dzisiaj w każdej najodleglejszej, najbardziej zaniedbanej dawniej dzielnicy dostrzega się nurt nowego życia.

PETRU MATEESCU



W tym pięknym i nowoczesnym budynku mieści się Robotniczy Dom Kultury pracowników zakładów kolejowych „Griwica Roszie“ w Bukareszcie. Przez wspaniałe wyposażony ten klub (biblioteka 30 tys. tomów, sale teatralne, kinowe, widowiskowe, czytelnie, 50 stołów szachowych itp.) przewija się codziennie ok. 700 rumuńskich kolejarzy.

nu pięcioletniego, zmieniły się nie do poznania. Do takich właśnie należy kociuszek dawnego Bukaresztu, robotnicze przedmieście Ferentari. Od robotniczych przedmieść bowiem rozpoczęła się rekonstrukcja miasta. Przede wszystkim zbudowano tu nowoczesne osiedle jasných, kilkupiętrowych bloków mieszkaniowych, do których przeniosły się rodziny robotnicze z drewnianych baraków. Na ulicach i w mieszkaniach zajaśniało światło elektryczne. Brudne ścieki zniknęły z ulic. Piękna arteria — Aleja Pracy — prowadzi z dzielnicy Ferentari do centrum miasta. Ostatnio odbyła się tu inauguracja pierwszego dzielnicowego teatru.

### Tempo przebudowy i rozbudowy

W rekordowym tempie, bo w ciągu jednego roku, wyrósł w Bukareszcie potężny „kombinat prasy“ — Dom Scantei; centralnego organu Partii Robotniczej.

## Na ekranie nie trwa to nawet minuty w atelier — kilkadziesiąt godzin

W SCENARIUSZU brzmi to krótko — „pokażać zdjęciami trickowymi“ pracę obrabiającą działanie lamp wzmacniających w radiostacji.“

Na ekranie zaś, wygląda to tak — lampa radiowa, a przez nią przepływają zygakiem linie fal dźwiękowych.

Zadziwia to widza, gdyż przez cień fal dźwiękowych nie można fotografować.

Jak powstają te „czarodziejskie“ zdjęcia filmowe?

Pracuje każda ekipa oświatowa, a także niektóre filmy fabularne mają specjalne sceny — wstawki, których nie można sfilmować normalnie w atelier czy w plenerze. Takie ujęcia w technicznym języku filmowym nazywają się wstawkami „trickowymi“.

Wykonuje je specjalna ekipa w pracowni zdjęciowo-trickowej. Ekipa składa się z reżysera trickowego, który omawia treść wstawek z reżyserem całego filmu. Następnie „animator“, czyli rysownik-grafik wykonuje rysunki obrazujące treść scenopisu.

Dla przykładu, jeśli jest to strzałka, która posuwa się po mapie, to trzeba narysować mapę, oraz kilkadziesiąt odcięć linii, które złożone razem wyobraża strzałkę. Jeśli

zaś jest to lampa wzmacniająca w radiostacji, graficy wykonują rysunek lampy, rysunki poszczególnych jej elementów. Na pasku celulozoidu kreślą białe pływające zygakiem linie, które mają obrazować fale dźwiękowe.



Operator trickowy, przy współudziale asystenta filmuje rysunek po rysunku, by na taśmie uwiecznić ruch fal dźwiękowych.

wających życia, którego wykwitem są „oryginalne“ tańce arabskie w „Cafe Suk el Muscir“.

Luźność miejscowa nadal musi prowadzić ciężką walkę z pustynią, by utrzymać się przy życiu, pokryć wydatki królewskiego dworu i aparatu narzuconego rządu, wypracować zyski dla zagranicznego kapitału, który coraz bardziej interesuje się plantacjami oliwki, rycynusu, tytoniu. O nędzę ludności miejscowej świadczą cyfry: 98 proc. analfabotów, śmiertelność wśród dzieci — 33 proc.!

Komedia proklamowania „niepodległości“, po której następuje „umowa“ z rządem jego królewskiej mości, pozwala

### „Afryka — wielką niespodzianką“

To zdanie Arystotelesa nie straciło swej aktualności. Gorączkowe manewry imperialistów mają zamaskować ich wewnętrzną słabość. Ludy Libii uginają się narazie pod przemocą zaborców. Bunt pustynnego plemienia Tuaregów w Libii południowej, strajki robotników w sąsiednim Tunisie, napięta sytuacja w pobliskim Egipcie i Sudanie, nieustanne wrznięcia w Maroku — świadczą jednak o tym, że panowanie imperialistów w Afryce północnej opiera się na glinianych nogach.

T. O.

### Bukareszt przyszłości

Rumuńska władza ludowa w ramach planu pięcioletniego postawiła sobie za zadanie przebudowę Bukaresztu, stworzenie z niego stolicy godnej socjalistycznego państwa. Plan przewidywał rozbiórkę większości domów drewnianych i budowę na ich miejscu nowoczesnych budynków miejskich. Tam, gdzie dzisiaj jeszcze ciągną się dzielnice rudery, powstaną parki i tereny zielone. Fabryki przeniesione zostaną do tzw. przemysłowej strefy miasta i zgrupowane będą z dala od dzielnic mieszkaniowych.

Młodzież bukareszteńska otrzyma swą własną dzielnicę Uniwersytecką, w której centrum mieścić się będą budynki nowego uniwersytetu.

Bukareszt przyszłości rozrastać się będzie raczej wwyż niż wszcz. Wysokość większości domów tego miasta sięga zaledwie dwóch do trzech pięter. Zamiast nich powstaną nowoczesne wieżowce. W ten sposób wykorzystana zostanie racjonalnie powiększona powierzchnia miasta (obszar Bukaresztu ma około 11 km średnicy).

W roku 1954 rozpocznie się budowa miejskiej kolei podziemnej. Inżynierowie, którzy opracowują jej plany, przestudiowali dokładnie urządzenia moskiewskiego metro i na nim wzor-

tem na tę samą taśmę „nakładają“ czyli jeszcze raz filmuje rysunki fal dźwiękowych, które przepływają przez lampę.

Rysunki filmuje się stopniowo, po jednej klatce każdy. Taka jedna scena ma około 1500 zdjęć. Praca nad nią trwa dwa dni. Na ekranie zaś przepływa ona przed oczami widza w ciągu jednej minuty. Krótki obrazek, a jaki olbrzymi wkład pracy scenarzysty, rysowników i operatorów.

Dlatego nie każdy operator może być operatorem trickowym. W Polsce trickowców mamy niewielu. W Łodzi jest ich dwóch. Dla filmu oświatowego zdjęcia trickowe wykonuje doświadczony operator Wł. Garbowski. Dla filmu fabularnego — Waclaw Skoczeń.

Władysław Garbowski pracuje obecnie nad zdjęciami trickowymi do nowego filmu oświatowego pt. „RADIO“. Przy realizacji tych trudnych zdjęć uczestniczy reżyser trickowy J. Skrobiński, oraz jego asystent J. Zarebski.

Film „Radio“ ma pokazać w przystępny i popularny sposób zasady radiofonii.

L. Jankowski

# 4 metry pod ziemią... kości mamuta

W styczniu 1951 r., przy budowie kąpieliska w Rudzie Pa-bianickiej, robotnicy przeprowa-dzający prace regulacyjne w dol- nie rzeki Ner natrafili na głębo- kości około 4 metrów na twardą przeszkodę. Nie przypuszczali, że



Tak wygląda mle- dnica mamuta, od- należona w tym roku pod Łodzią. Rzadki ten eks- ponat możemy po- dziwiać w Łódz- kim Muzeum Przyrodniczym

może stanowił jakąkolwiek war- tość naukową. Użyto do usunięcia przeszkody łopaty i kilofów. Uszko- dzona trochę bryła, oczyszczona z mułu i piasku rzeczno, okazała się dużą kością jakiegoś zwierze- cia. Po przewiezieniu jej do Mu- zeum Przyrodniczego w Łodzi i dokonaniu pomiarów stwierdzono, że są to... kości miednicowe ma- muta.

Potężna miednica mamuta, któ- rej długość wynosi 112 cm, a szer- okość 141 cm — została zakonser- wowana przez zanurzenie w gorą- ciej parafinie.

lat pod nazwą „wielka mysz“. Głoszą one, że zwierzę to przeby- wało w okolicach o zimnym kli- macie, a zamieszkiwało pieczary i jaskinie. Etymologię (pochodzenie) słowa mamut jedni uczeni wywo- dzą z fińskiego: „ma-mut“ —

„ziemny kret“, inni twierdzą, że jest to słowo pochodzenia tatar- skiego lub tybetańskiego.

Dlaczego znalazł się u nas?

Rzeźba całego obszaru, na któ- rym znalazło miednicę mamuta jest ściśle związana — jak zresztą większość terenów w Polsce — z działalnością budującą i niszczącą potężnego lodowca skandynawskie- go oraz w okresie oziębiania się klimatu — z działalnością wód roz- topowych.

W epoce dyluwialnej (lodowco- wej) mamut żył w północnej czę- ści Europy z wyjątkiem Skandy- nawii, północnej części Ameryki Północnej oraz na Syberii. Praw- dopodobnie pierwotną jego ojczy- zną była środkowa Azja. W Euro-

pie żyje równocześnie z człowie- kiem jaskiniowym czego dowodem są rysunki zwierzęcia znajdujące na ścianach jaskiń. Olbrzymie te zwierzęta bardzo często tonęły w mulę „lodowato“ zimnych rzek dyluwialnych, a ciała ich zamarza- ły, gdy klimat się oziębiał. Oczy- wiście należy do rzadkości, aby znalazł się kości mamuta tam, gdzie zginęła, zostawały one wyru- szone z miejsca i przeniesione przez warstwy wody roztopowej.

## Jaki miał wygląd?

Na podstawie licznych, doskona- le zachowanych, znalezisk uczeni wysunuli szereg wniosków dotyczą- cych budowy i wyglądu mamuta. Mamut był bardziej krępy i wyż- szy od żyjących dzisiaj sioni. Je- go tułów natomiast był krótszy niż u słonia. Długość głowy prze- kraczała połowę długości tułowia. Ciało było pokryte gęstym, czar- no-rdzącym włosem. Ogon miał krótki, przypominający kształtem stożek zakończony pękiem szpeci- nowatych włosów, zaś nogi — czteropalcowe, ale tylko trzy pal- ce zakończone kopytami. Był on zwierciem roślinożernym, dowo- dzą tego zęby pokryte poprzeczny-

mi rowkami, które ułatwiały ście- ranie pokarmu.

## Gdzie znaleziono ciekawe okazy?

Najciekawsze okazy mamutów, a więc nie tylko pojedyncze kości, ale całe szkielety znaleziono w Związku Radzieckim.

W 1901 roku nad rzeką Bere- zowką, prawym dopływem Koly- my, znaleziono zwłoki mamuta z dobrze zachowanymi mięśniami, językiem, żołądkiem i całym ogo- nem. Szczególnie dużo kości znaj- dowano na Syberii.

Należałoby tu jeszcze wspo- mnąć o kilku ciekawych znalezi- skach kości mamuta w Ameryce Północnej, Europie północno-za- chodniej oraz o dość popularnym wykopalsku kości i skóry w Star- ni na Podkarpaciu i doskonale za- chowanej czaszce w Bziance koło Rzeszowa.

Miednica mamuta wykopanego pod Łodzią stanowi jeszcze jeden choć skromny, ale cenny przyczy- nek do badań nad tym zwierze- ciem i jest także nabytkiem wzo- bączającym zbiorzy Muzeum Przy- rodniczego w Łodzi.

K. J.

# PANORAMA FILMOWA

Prace nad realizacją filmu o generale Karolu Świerczewskim- „Walterze“, który będzie nosił ty- tuł „Żołnierz zwycięstwa“ i który nagrywa obecnie laureatka Mię- dzynarodowej Nagrody Pokoju, Wanda Jakubowska — szybko po- stępują naprzód.

Obok reprodukuje dwa zdję- cia z tego filmu. Oba dotyczą o- kresu dzieciństwa generala. Na zdjęciu na prawo — 9-letni Ka- rołek, przyszły gen. „Walter“. U dołu — mały Karolek w gronie rodziny. Postać generala (w wie- ku już dojrzałym) odtwarza zna- ny reżyser teatralny Józef Wy- szomirski, mogący ze względu na swe niezwykłe podobieństwo do generala Świerczewskiego — ucho- dzić niemal za jego sobowtóra.



## W mroźnym kraju Jakutów do rzewają jabłka

Przez całą zimę w kraju Jakutów szaleją silne mrozy, a latem gleba nagrzewa się tak nieznacznie, że pod nią znajduje się wiecznym przemarz- nięta ziemia. Dawniej uważa- no, że w takich warunkach nie mogą rosnąć drzewa owo- cowe.

Około 10 lat temu, w odle- głości 80 km od Jakucka, na doświadczalnym terenie posa- dzono jablońkowe sadzonki, przywiezione z różnych okre- gów ZSRR i przyzwyczajano je do surowego klimatu. Nie wszystkie sadzonki wytrzyma- ły tę próbę, wiele zginęło, ale pozostałe stały się odporne na miejscowe warunki.

Selekcjonerzy-mieczurinyowcy pochylali rośliny do ziemi ka- żąc im przyjąć poziomy kieru- nek, przed nastaniem mrozów okrywano je słomą i zasypywa- no ziemią. Pierwsze śniegi ok- krywały jablońki grubym ko- żuchem i w takim „ubraniu“ drzewa mogły szczęśliwie prze- trwać zimę. Korzenie drzew doskonale przystosowały się do jakuckiej gleby, rosły równole- głę do powierzchni, nie styka- jąc się z wiecznym przemarz- niętą warstwą ziemi.

Obecnie na doświadczalnym terenie znajdują się już znacz- na ilość jablońki, dających doj- rziałe owoce.

## „Wielka mysz”

Mamut, jedno z najbardziej po- pularnych zwierząt kopalnych, dziś już nie żyjących, a pochodzą- cych z rodziny sioni, występował w podaniach chińskich sprzed 2.500

## Niewidomi będą mogli czytać zwykle książki

Jeszcze przed wojną uczyli ra- dzieckiej, profesor I. Sokolański, skonstruował aparat umożliwiają- cy ślepych czytanie zwykłych ksią- żek.

Otwarta książkę umieszcza się na odpowiednim ruchomym stołu- ku. Ruch stolika można dostoso- wać do długości wiersza na stro- nicę, odstępu między wierszami i ilości wierszy na stronie. Stółki przesuwają książkę, literę za literą przed obiektywem specjalnego uk-ładu optycznego, który rzęca po- większone obrazy liter na niewiel- ki ekran. Komórki fotoelektrycz- ne przekształcają impuls świetlny w prąd elektryczny. Pod działa- niem tego prądu, przednio wzm- ocnionego, elektromagnes podno- szą lub opuszczają małe pręciki w specjalnym otworze, na którym niewidomy kładzie palec. Każdej literze odpowiada inna kombinacja pręcików.

Niewidomi, odczuwając dotknię- cia pręcików, „odczytują“ literę, która przesunęła się przed obiek- tywem. W ten sposób zwykle książ- ki i czasopiśma stają się dostępne dla niewidomych czytelników.

Obecnie w ZSRR znowu zainte- resowano się wynalazkiem profes- ora Sokolańskiego i należy ocze- kkiwać, iż w niedalekiej przyszłości ci po wprowadzeniu pewnych u- lepszeń rozpoczną się fabrykację takich przyrządów w wielkiej ilo- ści.

Wielkość liter i odstęp między literami... Nieporozumienie polega na tym, że jeden z ówców był synem dru- giego. Był więc nie czyty osobą. Nieporozumienie polega na tym, że jeden z ówców był synem dru- giego. Był więc nie czyty osobą. Nieporozumienie polega na tym, że jeden z ówców był synem dru- giego. Był więc nie czyty osobą.

## Osiedle prasłowiańskie na Ukrainie

W latach 1901-1902 archeologo- wie rosyjscy odkryli w okoli- cy ośrodka rejonowego obwod- u charkowskiego Staro Sałtowa — osiedle prasłowiańskie. Badania jednak, rozpoczęte przez rosyj- skich uczonych, zostały po pew- nym czasie przerwane na skutek odmówienia przez rząd carski fun- duszów na ten cel. Niejednokrot- nie wznawiane badania nad wy- kopalskami ukraińskimi miały charakter przypadkowy i nie doprowadziły do konsekwentnego wyniku prac archeologicznych.

Dopiero w okresie po Rewolucji Październikowej radzieccy arche- ologowie postanowili wznowić ba- dania i doprowadzić je do końca. Specjalna ekipa archeologów przed- sięwzięta w tym celu kilka wy- praw na miejsce odkrytego osie- dła. Przeprowadziła ona jak naj- dokładniejsze i wyczerpujące po- miary wykopaliska i odkryła szre- g innych nowych miejsc osiedla, świadczących, że w czasach za- mierzających na Ukrainie kwitła wysoka kultura. Świadczą o tym znalezione w osiedlu liczne przed-

mioty codziennego użytku, wyko- nane kunszownie.

W okresie powojennym eksped-ycja Instytutu Archeologii Aka- demii Nauk Ukrainy przeprowa- dziła dodatkowe prace w kilku odkrytych grobach osiedla sałto- wiekiego, w których znalazła ok. 1.700 cennych przedmiotów. (L)

## Pomyśl — zgadniesz

### PODARUNKI

Dwaj ojcowie podarowali sy- nom pieniądze. Jeden dał swe 100 synowi 150 zł, drugi zaś dał swojemu 100 zł. Okazało się jednak, że obaj synowie razem powiększyli swoje kapitały tylko o 150 zł. Jak to wyjaśnić? Jeżeli sami nie po- trafiacie udzielić odpowiedzi, to poszukajcie jej na innym miejscu w dzisiejszej „Panora- mie“.

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego

G	P	R	S	A
C	M	U	Z	S
J	A	K	C	E
R	W	Y	D	R
Z	A	W	J	N
I	I	E	Y	U
T	R	I	W	S
Y	E	A	A	L
B	A	S	F	Z
P	C	O	R	K
O	Z	T	J	O

4 3 4 6 5 2  
7 AKIĄKZS  
YŻCÜ

### 1. ELIMINATKA

Z każdego pionowego rzędu podanej figury (wypełnionej literami) należy skreślić litery jednego ze słów przedstawio- nych na rysunku. Pozostałe litery, czytane w kolejności po- ziomej, dadzą właściwe rozwią- zanie.

Dla ułatwienia podajemy, że wszystkie zilustrowane słowa są pięcioliterowe.

### 2. ŁAMIGŁÓWKA

Odnależć 10 wyrazów o po- danym niższym znaczeniu. Po- skreśleniu z nich końcówek, będących także samodzielnymi

słowa, pozostałe sylaby da- dzą właściwe rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Skłania- nie do czegoś, podszept. 2. Roślina z rodziny pokrzywowatych. 3. Ur- wis, niegodziwiec. 4. Tablica, spis czegoś w przeglądcech między li- niami pionowymi. 5. Brak mocy, bezsilność. 6. Pierwszy raz podana potrawa sezonowa. 7. Rzeka nad którą leży m. Bremen. 8. Część nogi od kolana do ręki. 9. Mane- kin zmechanizowany, sztuczny człowiek. 10. Trudniący się han- dlem.

Za prawidłowe rozwiązanie obu powyższych zadań przeznaczmy do rozlosowania 3 nagrody książko- we, a co najmniej jednego — 2 dalsze nagrody pocieszenia (rów- nież książki). Rozwiązania nadsy- lać prosimy w terminie tygodnio- wym pod adresem: Redakcja „Dziennika Łódzkiego“, Łódź — Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe“.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ z dnia 16.12.1951 r.

1. Arytmograf: Cześć przodow- nikom pracy — budowniczym Pol- ski Socjalistycznej. „Klucz pomoc- nicy“: 1. Lenin. 2. Norma. 3. W-Z. 4. Wyzysk. 5. Cyd. 6. Oslo. 7. Kiś. 8. Cypr. 9. Jod. 10. Prus. 11. Krym. 12. Jowisz. 13. Mleca. 14. Ob. 15. Potas. 16. Czap. 17. Cal. 2. Przekładanka: 1) materializm, 2) temperatura, 3) ortografia.

Za prawidłowe rozwiązanie obu zadań nagrody książkowe wyloso- wali: 1. Józwiak Zdzisław, Łódź 6 Lewantyńska 6; 2. Olczak Henryk, Łódź, Czackiego 14; 3. Turak Ry- szard, Łódź, Mielizny 15. Nagrody pocieszenia (książki) wylosowali: 1. Wyrobek Maria, Bydgoszcz, Śniadeckiego 28 m. 4; 2. Ufel Henryk, Tomaszów Maz., Wodna 5.

## SZACHY

Pod redakcją K. Makarczyka  
POZYCJA Z PARTII czarne: Bolesławski



Białe: Lillenthal

Białe zagrały Sg4-g5! i... czar- ne się poddały. Dla mniej wpraw- nych szachistów pozytywnym ćwiczeniem będzie zanalizować pozy- cję, a jeszcze lepiej, rozegrać ją z silnym przeciwnikiem. Osiągnię- cie zwycięstwa udowodni, że decy- zja „złoty broni“ powzięta przez Bolesławskiego, nie była przedwczesna.

### TURNIEJ DRUŻYN ŁÓDZKICH

Łódzkie ćwierćfinały mistrzostw drużynowych Polski zakończyły się zwycięstwem AZS i Włókna-

### Nasz konkurs

Z odpowiedzi napływających na nasz świąteczny konkurs wynika, że zadanie I (zawierające pozycję z partii Smyslow — Lillenthal) ok-azało się łatwiejsze, niż zadanie II (pozycja z partii Botwinnik — Bolesławski). W zadaniu I białe jednym ruchem osiągały roz- strzygającą przewagę, natomiast w zadaniu II — forsownie sprowa- dzają grę do względnie łatwo wy- granek końcówki wieżowej z prze- wagą piona.

Dla umożliwienia jak najszere- szej przesy czytelników wzięcia udziału w naszym konkursie re- dakcja działu szachowego postano- wiła 1) przedłużyć termin nadsy- łania rozwiązań do 10.1.1952 r.

rza. Obie drużyny osiągnęły po 45,5 punktu na 56 możliwych do zdobycia, co świadczy o ich znacz- nej przewadze nad resztą respo- lów (trzecią była drużyna Ogniwa z 33,5 punktami).

Włókniarze, jako drużyna bardzo silna, byli faworytami i wynik ich nikogo nie zadziwił. Natomiast niespodzianką był sukces ósemki AZS. Wydaje się, że wyjątkowo zaszczytny wynik AZS zawdzięcza przede wszystkim systematycznemu i pilnemu treningowi, uprawia- nemu od dłuższego czasu. Natomiast zabrakło przygotowania włośniarom, którzy w ogóle nie posiadają trenera sekcji szachow- wej.

W związku z dziełem I miej- sca przez dwie drużyny powstaje pytanie, która z nich zostanie do- puszczona do dalszych rozgrywek. Według systemu Sonneborna prze- wagę ma AZS, który wygrał wszystkie 7 meczów. Drugim spo- sobem rozstrzygnięcia może być zarządzenie dodatkowego decydu- jącego meczu. Opinię większości łódzkich szachistów popiera jed- nak trzecia ewentualność t. j. dop- uszczenie do półfinałów obu zwy- cieżkich drużyn. Swą ambicją i ofiarną grą oraz wysokim odcie- kiem zdobytych punktów całkowi- cie zasłużyły one na takie wyróż- nienie.

Nasz cotygodniowy KONKURS TYGODNIA ukaże się w numerze noworocznym „Dziennika Łódzkiego“ — Łódź, ul. Piotrkowska 96.

## Kącik filatelistyczny



Dnia 4 listopada ukazała się na Węgrzech druga już seria kwiat-ów, o tych samych wartościach co i zeszłoroczna: 30 f (niebieski-zielony-fioletowy) — chabry, 40 f (zielony-czerwony) — konwalie, 60 f (czerwony-zielony-c. karmino- wy) — tulpiany, 1 ft (czerwony-

niebieski-zielony) — mak i 1.70 ft (zółty-zielony-brunatny) — pier- wiosnki. znaczki wykonane są dru- giem wkładem ze stalorytów. Ry- sował: Vertel (30 f, 1 i 1.70 ft), Gall (40 f) i Füle (60 f), a rytowa- li: Vertel (30 f), Gall (40 f), Füle (60 i 1.70 ft) oraz Nagy (1.— ft).

**Wymiana noworocznych prezentów**

Jak doniosła prasa, Tito otrzymał od rządu amerykańskiego jako prezent noworoczny... kilkadziesiąt tysięcy pałek gumowych dla policjantów.



**Po świętach**

— Czy użyłeś sobie w święta?  
— Oho, jeszcze jak. Zwłaszcza po świętach użyłem... wiele ziółek trawiennych.

**UŚMIECH i żądło**

**Z bajek**

S. MICHAŁKOW

**MOJE ZABAWKI**

W domu panował nastrój świąteczny. Rozwiązywałem właśnie krzyżówkę z gazety, kiedy przyszła ciocia Jadzia z wujkiem Henrykiem.

Wujek z miejsca rzucił się do huśtawki, a ciocia od razu zauważyła, że tatuś nie ma zielonego pojęcia o zapuszczaniu mechanicznego pociągu.

— Już ty mnie nie nauczysz — oburzył się tatuś. — Nie chce jechać, to znaczy, że coś się popsuło, a zatem trzeba zreperować. I poszedł do kuchni po młotek.

Na to tylko czekał wuj Zdzisiek. Zostawił na chwilę swój nowy rowerek na trzech kółkach i zaczął szybko „naprawiać” lokomotywę. Ciocia Jadzia tymczasem zajęła rowerek.

Mama w kącie pokoju spokojnie układała tamigiółkę z klocków.

Wrócił tatuś z młotkiem, ale

wujek teraz „nie mógł” mu oddać pociągu, bo, jak twier-



dził, wiedział już, gdzie tkwi błąd.

— Trzeba tylko — stwierdził — odjąć dach od lokomotywy. Tatuś utrzymywał, że, przeciwnie, należy odmontować podwozie. Więc zaczęli sobie

pchnęła z huśtawki wujka Henryka, bo „on jest za ciężki”. Wujek przesiadł się więc na rowerek, ale odgiął się pedał. Wuj Piotruś przez cały czas grał na piszczałce.

Rozwiązałem krzyżówkę i wziąłem się do oglądania „Lokomotywy” — Tuwima.

Ciocia przestała się na razie huśtać, bo wyleciał hak. Położyła się na podłogę obok mamy i ustawiła teraz wieżowce z klocków.

Zrobiło się późno, postanowiliśmy więc pójść do łóżka. Wychodząc powiedziałem „dobranoc”, ale nikt nie słyszał. Wszyscy byli zajęci wyszukiwaniem ścianek wagonów do odpowiednich kółek. Tylko wujek Zdzisiek i wujek Henryk grali na komodzie guzikami w „dwie bramki”. Przewadził wujek Zdzisiek 8:1.

Sześciolietniemu Wojtusiu zdarzenie pomógł opisać Abbe

**BARANY**

W górach po ścieżynce stromej Czarny baran szedł do domu. Gdy na kładkę wbiegł garbatą Z białym się spotyka bratem.

Ezekł do niego biały baran: „Widzisz bracie jaka sprawa — Tędy dwóch nie może przejść, Musisz mi więc z drogi zejść”

Czarny brat odpowie: „Me, Ty masz chyba w głowie źle? Raczej niech mi uschną nogi, Jeśli ci ustąpię z drogi!”

Jeden kręcił jał rogami, Drugi w mostek wrosł nogami... Mimo to, tak wąską drogą, Obaj razem przejść nie mogą.

W górze słonko mocno piecze, W dole rzeczka sobie ciecze, A w tej rzeczce wczesnym rankiem Utonęły dwa baranki.

tłum. J. C.

**UPOMINKI — EXPORT**



Amerykański Mikolaj: — Potrzebuję jakichś podarków dla państw demokracji ludowej. („Dikobraz”)



odbierać zabawkę, wskutek czego odleciały dwa kółka.

Ciocia Jadzia tymczasem przejechała się kilkanaście razy dokoła stołu, po czym ze-

**Dar wymowy**

Nauczyciel amerykańskiej, postępowej szkoły zwraca się do matki jednego z uczniów: — Syn pani mówi zupełnie, jak „New York Times”. — Naprawdę! — uradowała się matka. — Ma taki dar wymowy?

— Co to, to nie — odrzekł nauczyciel — ale tak samo beczelnie łą.

**„Obniżyli” ceny**

— W Niemczech zachodnich amerykańskie władze obniżyły ceny. — Niemożliwe! Nic o tym nie słyszałem.

— Ależ naprawdę! Dawniej wstęp do lasu był wzbroniony pod groźbą kary 30 marek, obecnie za przekroczenie tego zakazu płaci się tylko 20...

**W Londynie**



— Rece do góry, ale nie upuścił tych jajek!

**PETENCI**

Był to mglisty poranek londyński. Hrabia Grzybski przeczytał w gazecie sensacyjną wiadomość.

Oto rząd USA otrzymał 100 milionów kredytów na subwencjonowanie szpiegów, dywersantów i sabotażystów.

— Brawo — będzie od kogo pożyczyć pieniędzy. Zaraz, zaraz... kto tu spośród szpiegów mieszka najbliższe...

Sięgnął po notes z adresami znajomych.

— On na pewno nie odmówi. . . .

Dawny przemysłowiec Grundman przeczytał w wiadomości o 100 milionach dolarów zastanowił się.

— Z którym z sabotażystów łączą mnie najbliższe stosunki? . . . .

W południe hrabia Grzybski, b. minister Ciamażko i

przemysłowiec Grundman spotkali się w przedpokoju pewnego emigranta.

Odprawiono ich z kwitkiem.

Pewna, znana w kołach londyńskiej „polskiej emigracji” eminencja, od rana już oblegana przez znajomych, kołających o pożyczki — wyszła z mieszkania.

Grot.

**LISTY z kołkami**

**Nasz konkurs trwa!**

Nasz konkurs na satyryczną korespondencję cieszy się coraz to większym powodzeniem. Co tydzień otrzymujemy sporo listów opisujących w lekkiej formie takie czy inne zdarzenia lub przejawy niedociągnięć, zasługujące na satyryczne ujęcie. Za najlepsze korespondencje nadesłane w ostatnim okresie redakcja „Panoramy” przyznała 5 nagród książkowych następującym czytelnikom:

Janina Serejska — Jaracza 35-a, Bohdan Siedlecki — Narutowicza 107-5, Kazimierz Lewandowski — Strzelców Kaniowskich 33-35 m. 6L, Sz. Nowicki z Łodzi i Jan Kazimierzczak ze Sroeka.

Nagrodzonych prosimy o odebranie książek w Redakcji. Dalsze wartościowe nagrody książkowe czekają na zdobywców

**Niedoszła transakcja**

Oddając obuwie do naprawy w Szweskiej Spółdzielni Inwalidzkiej w Głównie, klient nawet nie wie, że obuwie to zanim znajdzie się na warsztacie, musi przejechać dodatkowo dwa kilometry. Taka bowiem odległość dzieli punkt usługowy, gdzie przyjmuje się zamówienia, od warsztatu.

Dzielni pracownicy — inwalidzi wykonują 120 proc. normy, a zła organizacja utrudnia im pracę.

Ale, buty, wreszcie, przedmiot dość lekki, drobnotka prawie, w porównaniu z... Ale nie sprzedajemy wy-padków.

Obywatelka Janina S., przechodząc obok wystawy CHPD przy ulicy Jaracza ujrzała stolik, o jakim długo marzyła. Sprawdziła więc szybko zawartość portmonek, a upewniwszy się, że pieniędzy starczy, triumfal-

nym krokiem przestąpiła próg sklepu.

— Poproszę o ten stolik. Tam pod ścianą, na lewo.

— Służę uprzejmie. Już się robi, Oto asygnałka. Z tym pofatyguje się pani na ul. Piotrkowską 252.

— Po co?

— Po odbiór stolika.

— Ależ ja mieszkam tutaj, trzy domy stąd.

— Miło poznać sąsiadkę. Ale w sprawie mebla nic nie poradzimy. Odebrać można tylko pod wskazanym adresem.

— To może kiedyś sklep przy sposobności przywiozłoby dla mnie stamtąd taki stoliczek?

— Niestety, nie możemy.

Nadzieje prysły. Komplikacje, związane z przywozem były zbyt duże, aby klientka wytrwała w swoim zamiarze kupna.

AB.

**„Narciarz” I**



— Czybyś się wybierał na narciarz? — Skądże znowu. Idę na dancing.

**Deszcz**

— Och, jak mnie lamie w kościach — pewno będzie deszcz!

— A ma wujek jakie lekarstwo na łamanie w kościach?

— Mam.

— No to niech wujek bierze — po co ma być deszcz?!

**We Francji**

Między dwoma reakcyjnymi politykami francuskimi toczy się następujący dialog:

— Co zamierzacie robić jutro od samego rana?

— Będę się starał utworzyć nowy rząd.

— No, pięknie. A czym w takim razie zajmiecie się wieczorem?

**Przedświąteczne zakupy**

**DZIAŁ KOBIECY**



**DZIAŁ MĘSKI**



(„Dikobraz”)

# Ołówek nie musi być długi

## Nieużyteczne odpadki można z pożytkiem wykorzystać

Odpadki — mimo, że uwzględniano je w planach produkcyjnych szczególnie spółdzielni pracy — nie były spisywane i komisje planujące nie orientowały się, jaką ilością odpadków nadających się do produkcji dysponują. Dopiero w roku bieżącym komisje przystąpiły do sporządzania takich spisów. Umożliwią one racjonalne i pełniejsze wykorzystanie odpadków jako surowca.

Co dotychczas robiono z odpadkami?

Ciekawe światło rzuca nam na ten problem korespondencja nadesłana nam przez S. B.

W pruszkowskiej fabryce ołówków i materiałów biurowych do niedawna odpadki ołówków — złamane ołówki, nieco krótsze od znajdujących się w sprzedaży, pólówek i półkredki — używano, paląc nimi pod kotłami parowymi. Obecnie marnotrawstwo to zlikwidowano. Zgromadzono jednak tyle odpadków i kredki i ołówków, że magazyny są nimi przeladowane do tego stopnia, że niejednokrotnie nie

ma w nich miejsca na produkcję bieżącą.

A przecież w biurach słyszy się dość często narzekania na zaopatrzeniowca, że trudno od niego „wydębic” taki czy inny ołówek. Czy te odpadki ołówków nie można by przekazać do użytku biur i zaoszczędzić

tym samym pieniądze wydawane na ich zakup?

Posuwając się w słusznym rozumowaniu naszego korespondenta jeszcze dalej, uważamy, że złamane i niecałe ołówki mogłyby być nawet wprowadzone do sprzedaży w sklepach po wyrównaniu złama-

nych końców. Znaleźliby się z pewnością chętni na kupno półołówków, gdyby kosztowały one np. 15 gr. zakładając, że cały kosztuje 40 gr. Można je przecież wykorzystywać z powodzeniem stosując przy używaniu ich tzw. przedłużacze.

Sens wykorzystania odpadków polega przecież na tym, by z rzeczy nieużytecznych robić użyteczne.

Opracowane na podstawie korespondencji S. B.

# GŁOSY i odgłosy

## Akademikom należy pomóc

6 grudnia br. Zarz. Ośr. Akademickich na przebywającym do PKS-Ekspozytury Towarowej pismo z prośbą o przewidzenie 100 ton koksu.

Pomimo wielokrotnych rozmów telefonicznych i zapewnienia, że zlecenie zostanie wykonane, przewieziono jedynie 11,7 tony. 18 grudnia Z. O. A. ponownie skierował pismo do PKS wysuwając motyw, że postępowanie PKS na rażą studentów, zamieszkujących w nowowbudowanych i

niedawno otwartych Domach Akademickich na przebywających do PKS-Ekspozytury Towarowej pismo z prośbą o przewidzenie 100 ton koksu.



nie w nieogrzanych pokojach. W odpowiedzi PKS odmówił w ogóle przewiezienia pozostałej ilości koksu. (Z. O.)

W drugim liście, nadesłanym przez ZSP czytamy:  
Komitet Uczelniany ZSP, Wydz. Nauki przy Politechnice

ce Łódzkiej, zamówił w Centrali Zaopatrzenia Szkół suwaki logarytmiczne, skalówki, krzywki i tp. pomoce naukowe. CZS nie realizuje zamówień tłumacząc, że otrzymuje z Biura Sprzedaży Przem. Przemysłowego i Optycznego b. małe przydziały.

Gdy złożyliśmy zamówienie w BSPP i O, otrzymaliśmy od powiedź, że zakłady naukowe zaopatrzą się wyłącznie w CZS.

Tak więc nie możemy zaopatrzyć w niezbędne pomoce na ukowe niedawno zorganizowanej wypożyczalni, mimo, że przyrzady, o które staramy się, znajdują się w punktach sprzedaży BSPP i O. (Z. S. P.)

# Ile kosztuje naprawa rad odbiornika

Z nieznanych powodów nabyty w początkach grudnia br. radioodbiornik „Pionier” przestał działać. Zanimiłem się do naprawy do punktu usługowego Centr. Urz. Radiofizycznej Kraju przy ul. Kilińskiego nr. 44. Rzeczoznawca stwierdził, że w aparacie uszkodzony jest potencjomierz, obliczył koszty naprawy na 45 zł. dodając, że tego rodzaju uszkodzenie nie jest objęte gwarancją. Zostawiłbym radio do naprawy gdyby nie 18-dniowy termin jej trwania.

Ponieważ chciałem mieć aparat zreperowany na święta, udałem się do Spółdzielni

„Energia” (ul. Piotrkowska 121) i byłem zdumiony, że naprawiono mi radio w 3 dni, a policzono tylko 31 zł. 80 gr.

Czyżby punkt usługowy CURK wyżej cenil swoje usługi od punktu spółdzielczego? (T. R.)

## Echo głosów

### WYDRUKOWANY LIST I NARADA

Czytelnik T. R. sygnalizował, że na niektórych budowach nie prowadzi się w dostatecznym stopniu walki z piąństwem. List ten opublikowaliśmy w dziale „Głosy i odgłosy”.

Robotnicy I Zarz. Budowl. Państw. Przedsięb. Przemysł., pracujący przy budowie żłobka, o których była mowa w liście, zwolali — po przeczytaniu notatki — naradę. Członkowie załogi analizując uwagi zawarte w liście, zabierali głos w dyskusji. Z wypowiedzi brygadzystów wynika, że dokładają oni starań, by pracujący pod ich kierunkiem robotnicy nie pili wódki, ponieważ zdają sobie z tego sprawę, że piąństwo obniża wydajność pracy i sprzyja nieszczęśliwym wypadkom.

Na naradzie stwierdzono, że Czytelnik zaobserwował prawidłowo podjęte monitory zakła danych centralne ogrzewanie i kanalizację, którzy istotnie oddawali się podczas pracy piąństwem i utožsamili ich z członkami załogi budującej żłobek.

List swój załoga zaopatrzyła w 23 podpisy brygadzystów oraz przodowników pracy i przesała za pośrednictwem rady zakładowej do redakcji. Miło nam pisać o tej naradzie gdyż dowodzi ona, że robotnicy LPZB, Budowa 137, wzięli sobie do serca nasze uwagi i starają się, by ich praca była lepszą jakościowo i wydajniejszą.

## Umożliwić wykonanie zobowiązań

Dział produkcji materiałów biurowych Zarządu Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych, zobowiązał się w Czynie Październikowym wspólnie z sekcją technologiczną opracować nową receptę na produkcję matryc powielaczowych, która eliminowałaby użycie surowców szkodliwych dla zdrowia, podniosła jakość matryc oraz pozwoliła na oparcie ich produkcji na surowcach krajowych. Pomysł ten miał dać oszczędność 150 tys. zł. w stosunku rocznym. Termin wykonania wyznaczono na 1 grudnia br.

Do dnia dzisiejszego zobowiązanie nie zostało wykonane.

Prace nad podjętym zobowiązaniem miały być przeprowadzone w laboratorium Gdańskich Zakładów Materiałów Biurowych. Jest ono doskonale wyposażone i są tam najdopowiedniejsze warunki do przeprowadzenia tego rodzaju prób. Dyrektor naczelny Łódzkiego Zarządu Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych sprzeciwił się jednak wyjazdowi do Gdańska i polecił wykonawcom zobowiązania dokonania prac w Szczecinie.

Po kilku dniach pobytu w konawcy zobowiązań powrócili przynębieni ze Szczecina. Nie wykonali oni zamierzonej pracy, ponieważ nie mieli odpowiednich warunków.

**Górnicy pozdrawiają młodzież**  
W odpowiedzi na życzenia przesłane przez młodzież szkolną z Rudy Pabianickiej z okazji „Barburki”, górnicy kopalni „Victoria” nadesłali do szkoły list, którego urywki cytujemy:

„Serdecznie dziękujemy za Wasz ładny i szczerzy listek. Na spisek zbrodniarzy wojennych, chcących zatracić nasze młode pokolenie, górnicy polskich kopalń odpowiedzą jeszcze większym wysiłkiem produkcyjnym, realizując Plan 6-letni i zapewniając Wam — młodym spokojne jutro, byście mogli się kształcić i wyrosnąć na pozytywne obywateli Polski Ludowej”.

REFLEKTOREM poleodzi  
NIE NA SZTUKI  
Bucet PSS w kinie „Baltyk” OSOBY: Ekspedientka i Klient.  
CZAS: 19 grudnia godz. 18.30

REFLEKTOREM poleodzi  
NIE NA SZTUKI

Bucet PSS w kinie „Baltyk” OSOBY: Ekspedientka i Klient.  
CZAS: 19 grudnia godz. 18.30



DZIENNIK pomoc  
ZLP I KOSZTY PODRÓŻY

Poznaj...  
„Dom Książki” przekazał lokal przy ul. Piotrkowskiej 70 Polskiemu Towarzystwu Tury

styczno-Krajoznawczemu. Od września br. do chwili obecnej lokal stoi „zabyty deskami”, a PTKK nie uruchamia w nim projektowanego biura informacyjnego. Dlaczego? koresp. S. Walicki.

Odpoiedzi REDAKCJI  
M. L. — Wcześniejszym zamknięciem sklepu PSS 1032 na przerwę obiadową zainteresowaliśmy dyrekcję PSS. (3706 In)

Dwie Zosie — Studentki UL. — Odpis listu o zmianie godzin sprzedaży cukru przekazaaliśmy do Wydz. Handlu przy Prez. RN. m. Łódź. (3444 Dż)

W. Jaszczyński. — Całość fragmentów pamiętnika gen. Rybaka pt. „Konfident S” drukowana była w tygodniku „Świat” w okresie wrzesień-październik.  
„Przyszły Matros”. — W sprawie przyjęcia do szkoły morskiej należy zwrócić się do ZMP, wzięcie dnia do PO „SP”. (3741 In)

J. Kowalska. — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy. (3736 In)  
Karol Kedaj. — Rasowe krolki do hodowli może Pan nabyć w Centrali Obrót Zwierzętami Handlowymi, Łódź, Traugotta 14. Zamówienia kierować można również do grupy hodowców zwierząt futerkowych okręgu wałbrzyskiego w Wałbrzychu, Szczawienko, ul. Ogrodowa 9. (3738 In)

DZIENNIK pomoc  
ZLP I KOSZTY PODRÓŻY

W odpowiedzi na notatkę prasową, opisującą trudności czytelników przy pobieraniu od ZLP zwrotu kosztów podróży, Woj. Wydział Zdrowia wyjaśnia, że uiszczenie wypłaty. Od 1 stycznia 1952 r. zwrotu kosztów podróży będą dokonywać wszystkie przychodnie podstawowe, a więc: w Szadku, Złoczewie, Warcie, Zduńskiej Woli i w sieradzu.

RADIO  
NIEDZIELA, 30 GRUDNIA

Wiadomości — godz. 6,00, 7,00, 8,00, 17,00, 21,00 i 23,50.  
6,05 Pieśń i muzyka ludowa. 7,05 „Od melodii do melodii”. 8,20 Duet fortepianowy Rawicza i Landauera. 8,30 „Wzdechnice Radiowa”. 8,30 Audycja SKRR. 9,00 Muzyka organowa 9,30 Audycja dla dzieci. 9,45 „Wieś tańczy i śpiewa”. 10,00 Przegląd prasy stol. 10,05 Skrzyńka ogólna. 10,20 „Poezja i muzyka”. 10,50 „Robotnicze zeszyty świetlicowe przed mikrofonem”. 11,10 Muzyka operetkowa. 11,40 Skrzyńka Wszechniem. 12,15 Poranek symfoniczny. 13,15 „Nowości naukowe i techniczne”. 13,25 Koncert ork. rozgł. szereg. 15,00 „Na strażby pokoju”. — pieśń Wł. Szpilmana 15,05 Audycja dla dzieci — „Baśń o czarze Saktanie”. 16,00 Słuchowisko. 16,50 Felieton. 17,20 „Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej 18,00 „Na fall humoru i satyry”. 18,30 Koncert chopinowski. 19,00 Melodie tańeczne. 19,30 „Ożenek”. — komedia M. Gogola 21,30 Wieczorna serenada. 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22,40 Koncerty na instrumenty solowe i orkiestrę. 23,07 Muzyka.  
Program rozgłośni łódzkiej 14,00 Zwyczące noworoczne. 14,20 „Carmen” III i IV akt. 16,20 Od naszych korespondentów. 16,30 Koncert żyweń. 22,30 Wiadomości sportowe.

LIST PACZKI  
„Nadano mnie 19 grudnia w Koibuszowie. Zawierałam żywność. Do Łodzi przyjechałam wygodnie 21 i tu utknęłam w Urzędzie Pocztowym nr 9. Do piero 28 grudnia zawiadomiono ob. J. Piskorz, by mnie odebrała. Proszę cię „Reflektorku”, rzuć smugę światła w ciemne zakamarki magazynu pocztowego, by w przyszłości inne paczki nie mogły się w nich zawieruszyć”.

„Paczka”  
„...I LIST UCZNIÓW  
„Piszemy do ciebie o bardzo miłym i grzecznym motoronicy (3889), który zatrzymał całą na przystanku, widząc że całą grupą wybiegliśmy ze szkoły i pośpieszamy do tramwaju. Następnie wychylił się z tramwaju i życzyliwnymi słowami zachęcał do szybkiego wsiadania. Ruszył dopiero wówczas, gdy stwierdził, że wszyscy wsiadliśmy. Zaoszczędziło to nam dużo czasu, gdyż na następny tramwaj musieliśmy czekać 25 minut”.

Uczniowie VIII TPD

## Talenty i talent

Na niedostateczną ilość koszy do śmieci oraz popielniczek narzekają bywalcy Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki. (In. 3712).

Mieszkańcy ulic Więckowskiego, Zeromskiego i Lipowej zapytują, czy nie można w tej dzielnicy umieścić skrzynki pocztowej. Proponują punkt na skrzyżowaniu ul. Więckowskiego i Zeromskiego. (Kt. 3718.)

Ostatni autobus PKS ze Spąży do Rzeszcywin węg. rozkładu ojeżdż o godz. 20,30, a odszedł 21 grudnia o godzinie 22,40. Spóźnienia na tej linii zdarzają się dość często. (Kt. 3713)

Czy żywoptoty sadzone obecnie w Al. Kościuszki nie będą zasłaniać przechodzącym na drugą stronę ulicy nadjeżdżających tramwajów? Sądząc po ich wysokości i rozmieszczeniu, tak — pisze w nadesłanym liście „Observator”, robiąc słuszną uwagę, że mogą one spowodować nieszczęśliwe wypadki.

Komitet Domowy posesji przy ul. Narutowicza 93-a pisze w nadesłanym liście, że w początkach br. oddał do dyspozycji Okr. Dyr. Pocht i Tel. wiszące w bramach domów przy ul. Narutowicza 91 i 93a skrzynki na listy. Do chwili obecnej jednak nie przejeżdżają, no i naturalnie... nie uruchomiono. (Us. 3708).

NIEDZIELA 30 GRUDZIEŃ Eugenii JUTRO Sylwester,

WAŻNE TELEFONY  
Kom. Miejska MO 233-60  
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

NOCY DZISIEJSZEJ DYZURUJĄ APTEKI:  
Niedziela, 30.12.:  
A. S. nr 4 (Przejazd 19), A. S. nr 7 (Wolczajska 37), A. S. nr 44 (Piotrkowska 225), A. S. nr 18 (Zgierska 146), A. S. nr 22 (Nowotki 12), A. S. nr 31 (Wojska Polskiego 56), A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 24-b).

Poniedziałek, 31.12.:  
A. S. nr 45 (Limanowskiego 1), A. S. nr 29 (Piotrkowska 25), A. S. nr 10 (Piotrkowska 193), A. S. nr 21 (Lazieniecka 120), A. S. nr 23 (Piotrkowska 307), A. S. nr 27 (Narutowicza 42), A. S. nr 25 (Gdańska 90), A. S. nr 33 (Armii Czerwonej 8), A. S. nr 52 (Srebrzyńska 67), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 45) dzwoniąc codziennie

CO? gdzie? KIEDY?  
„KINA”  
DN. 30 i 31.12.:  
BAJKA (ul. Franciszkańska 31), „Nicholous Nic-kieby” godz. 16, 18, 20, 31.12. godz. 18, 20, doz. dla młodzieży.  
BALTHYK (Narutowicza 20), „Potępięcy” godz. 14, 16, 18, 20, poranek 11: 31.12. godz. 18, 20, doz. od lat 14.  
GDYNIA (ul. Przejazd 2), „Program naukowo-świetłowy nr 45-51, PKF nr 52-51 „Pieśń pracy”, „Mistrzostwa narciarskie”, godz. 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych: „Wiosenna bajka”, „Odważny zając”, „Gdy zapalają się choinki”, godz. 11, 12, 14, 15, 16; 31.12. Program Naukowo - Oświatowy” nr 1-52, PKF nr 51-52 „Młodzi budują pokój”, „Wyżyna Sandomierska”, godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży Zioł. i nr 2 - „Śmiały ludzie”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek - 12; 31.12. g. 16, 18, 20.  
MUZA (Pabianicka 173) „Wielkie nadzieje” — godz. 18, 19, 20, film dozwolony od lat 14, poranek — „Urwis Wawroche” — godz. 11; 31.12. godz. 18, 20.  
POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Szalony lotnik”, godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30, poranek — 10, 12, doz. od lat 12, 31.12. godz. 16,30, 18,30, 20,30.  
PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego nr 74) — „Malżeństwo Katarzyn”, dod. „Skrzydłata młodzież” godz. 15, 18, 20, poranek — 11; 31.12. godz. 18, 20, doz. od lat 14.

WESOLY KONCERT SYLWESTROWY  
W poniedziałek 31.12. 51 o godz. 23.15 teatry: — Wojska Polskiego, Powszechny. Kina: — Baltyk i Polonia. Bilety w kasach teatrów i kin.

KONCERTY  
KONCERTY DN. 30 i 31.12  
PANSTW FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19,30 „Wieczór Walców”. Solistka — Ewa Bandrowska - Turska, dyryguje Zbigniew Chwedczuk.  
PANSTW TEATR POLNY (ul. Więckowskiego 15) Przedst. o godz. 12 „Horstyński” — odwolane. 31.12. teatr nieczynny.

TEATRY  
PANSTW TEATR POLNY (ul. Więckowskiego 15) Przedst. o godz. 12 „Horstyński” — odwolane. 31.12. teatr nieczynny.

TEATRY  
PANSTW TEATR POLNY (ul. Więckowskiego 15) Przedst. o godz. 12 „Horstyński” — odwolane. 31.12. teatr nieczynny.

TEATRY  
PANSTW TEATR POLNY (ul. Więckowskiego 15) Przedst. o godz. 12 „Horstyński” — odwolane. 31.12. teatr nieczynny.

TEATRY  
PANSTW TEATR POLNY (ul. Więckowskiego 15) Przedst. o godz. 12 „Horstyński” — odwolane. 31.12. teatr nieczynny.

TEATRY  
PANSTW TEATR POLNY (ul. Więckowskiego 15) Przedst. o godz. 12 „Horstyński” — odwolane. 31.12. teatr nieczynny.

TEATRY  
PANSTW TEATR POLNY (ul. Więckowskiego 15) Przedst. o godz. 12 „Horstyński” — odwolane. 31.12. teatr nieczynny.

# NOTATNIK ŁÓDZKI

Dzisiaj od godz. 10 do 17 będą otwarte wszystkie sklepy przemysłowe MHD. Z bogatego asortymentu artykułów świeżych można będzie wybrać prezenty noworoczne dla przyjaciół i znajomych.

Racjonalizatorzy Związku Branżowego Chemiczno-Mineralnych Spółdzielni Pracy otrzymają świadectwa Urzędu Patentowego RP. Uroczyste wręczenie świadectw odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 15 w lokalu Związku Branż. Chemiczno-Mineralnych Spółdzielni Pracy w Łodzi przy ul. Jaracza 6.

## Początki w Nowy Rok

1 stycznia poczta nie pracuje. Doręczane będą jedynie przesyłki ekspresowe i telegramy. Całą dobę czynny jest telegraf i telefon międzymiastowy przy ul. Przejazd 38.

## Jak grzyby po deszczu...

# 87 spożywczych - 120 przemysłowych

## Rozwój sieci sklepów MHD w roku 1951

Urodzaju na grzyby w minionym roku nie było, ale śmiało rzec można - był urodzaj na białe tabliczki ze znakiem MHD, które niczym przysiółki w grzyby po deszczu powyrastały gęsto w oknach wystaw sklepowych Łodzi.

W ciągu r. 1951 przybyło w naszym mieście 87 sklepów spożywczych MHD, czyli, że ilość ich wzrosła o ok. 80 proc.

Sklepowi przemysłowi, reperyferyjne przypaść 86 sklepów przemysłowych i 53 spożywcze. W roku 1952, którego plan przewiduje jeszcze większy niż dotychczas rozwój ilościowy placówek MHD, większość sklepów powstanie na przedmieściach.

W liczbie uruchomionych r. 1951 sklepów w dzielnicy

## W dodatkowym terminie 14 stycznia wydawane będą bonny mięsno-tłuszczowe

Wydawanie bonów mięsno-tłuszczowych na styczeń 1951 r. kończy się z dniem 31 grudnia br. Na bonny mięsno-tłuszczowe dla pracowników nowozaangazowanych lub tych, którzy z ważnych powodów nie mogli ich pobrać, za kład pracy złożył zapotrzebowanie według instrukcji nr 2, uzasadniając przyczynę niepobrania bonów w terminie.

Ponadto do wykazów pracowników nowoprzyjętych należy złożyć zaświadczenie z poprzedniego zakładu pracy, stwierdzające, że nie pobrano tam bonów, jeżeli zaś pracownik poprzednio nigdzie nie pracował, przedłożyć musi zaświadczenie terenowej Rady Narodowej, stwierdzające, że nie otrzymał bonów oraz zgłoszenie, potwierdzone przez prowadzącego meldunki lub soltysa.

Na bonny mięsno-tłuszczowe dla pracowników nowozaangazowanych lub tych, którzy z ważnych powodów nie mogli ich pobrać, za kład pracy złożył zapotrzebowanie według instrukcji nr 2, uzasadniając przyczynę niepobrania bonów w terminie.

Dodatkowe zapotrzebowania na bonny zakłady pracy realizować będą w tych samych oddziałach Handlu DRN, w których pobierały je w poprzednim terminie. Natomiast zakłady, które pobierały bonny w innych punktach otrzymują je w Wydziale Handlu, ul. Roosevelta 15.

Bonny wydane zostaną w dniu 14 stycznia 1952 r.

## Pierwsza rejestracja rocznika 1934

W czasie od 2 do 31 stycznia 1952 r. Prezydium Rad Narodowych będą przeprowadzały pierwszą rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1934.

Przedpoborowi obowiązani są zgłosić się do rejestracji osobiście w Prezydiach Rad Narodowych właściwych ze względu na miejsce zamieszkania.

Należy przynieść dokumenty stwierdzające: 1) tożsamość osoby (metrykę urodzenia), 2) wykształcenie, 3) zawód, 4) o bycie przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w ramach P.O. „Służba Polsce” i Ligii Przyjaciół Żołnierza.

## Czy jesteś członkiem TPP-R?

## Poszukiwani pracownicy

Księgowego bilansistę oraz kontystę (stkę) zatrudnią natychmiast Polskie Zakłady Zbożowe Delegatura Powiatowa w Łodzi ul. Piotrkowska 33. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste do kierownika delegatury. (1794)

Techników - mechaników, inżynierów - hydrotechników wykwalifikowane maszynistki i sprzątaczkę zatrudni natychmiast Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi ul. Zachodnia 70. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. (1802)

Kierownika warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych, księgowego - księgowości przem., technika planow. prod. met., technika organizacji warszt., referenta zaopatrzenia, ślusarzy-instruktora, tokarza-instruktora, elektrykoner-instytutu, poszukuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łąkowa 4. (1807)

Sprzątaczkę zatrudni szkoła, Łódź, ul. Tamka nr. 12. (10468)

S. + P.  
**JOZEFA OSTROWSKA**  
mgr filozofii, nauczycielka II Liceum T.P.D. zmarła 28 grudnia 1951 r.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 31.XII. 1951 r. o godz. 13.00 w kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, skąd nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.  
Pograżeni w smutku  
**RODZICE, RODZENSTWO I RODZINA.**

### ROZNE

ZA wszelkie długi mego męża Mariana Koszeła nie odpowiadam. Krystyna Koszeła, Ruda, Urzysko 12a. (10306)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

## Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**  
Dr LASZEWSKI - choroby skórne, weneryczne. Włocławskiego 28, 7.30-9.00, 17-18.30. (1627)  
Dr ZAURMAN - specjalista skórne, weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 3. (1622)  
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, życie we (zaburzenia). Piotrkowska 14 - czwarto - piątek (1620)  
**GAB. DENTYSTYCZNY**  
LEKARZ Dentysta Broni sława Szelkowska Moniuszki 11-2 - wtorki, czwartki, soboty 5-7.  
**GABINET techniczno-dentystyczny**, specjalność ze brylanta Sienkiewicza 27. Pawlikowski (9828)  
**KUPNO - SPRZEDAŻ**  
KUPIĘ maszynę ręczną pończoszną 156 Igiel, Telefonowac 109-74.  
KUPIĘ maszynę sandalową w dobrym stanie. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10410)  
**SPRZEDAM** konia dobrze utrzymanego dużego i trol wagon, ul. Żelazskiego 6, m. 1, róg Różane. (10487)  
KUPIĘ przyczepę do motocykla, telefon 102-40 od 7-12 lub 8-22. (10433)  
KUPIĘ cegły, telefon 102-40 od 7.30-12 lub 8-22.

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
**ZYCZY**  
wszystkim swoim Klientom i Członkom Spółdzielni Pracy „Guma” w Łodzi ul. Bolesława 5.  
**ZARZĄD**

### ROZNE

ZA wszelkie długi mego męża Mariana Koszeła nie odpowiadam. Krystyna Koszeła, Ruda, Urzysko 12a. (10306)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

### ROZNE

ZA wszelkie długi mego męża Mariana Koszeła nie odpowiadam. Krystyna Koszeła, Ruda, Urzysko 12a. (10306)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

STARSZY samotny zapewnić pracującej pomocy czenie i obłady za sprzątanie pokoju i gotowanie obłady. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Centrałne Ogłoszenia”. (10416)

POSZUKUJĘ pomocnicę kuchnia, lokalne centralne ogrzewanie na Sterlin g, zamienie na pokój kuchnia wszelkie wygoły środki Oferty „205”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10458)

W SRÓDMIESCIU pokój i służbówy z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie łazienka, gaz, telefon zamienie na pokój z kuchnią i śródmieście. Wiadomość tel. 190-06 od 9-12. (10426)

ENERGICZNY handlowiec przyjaciel pracę lub przystąpi do spółki. Oferty pod „Solidny”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (10473)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98. (10492)

### ROZNE

ZA wszelkie długi mego męża Mariana Koszeła nie odpowiadam. Krystyna Koszeła, Ruda, Urzysko 12a. (10306)

NA stałe lub przychodne potrzebna pomoc domowa. Mała rodzina, Gdańska 106, m. 12. (10395)

POSZUKUJĘ współniczkę Zarzawska 49, m. 4. (10364)

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Tel

## Kolarze grają w koszykówkę (Rozmowa z rekordzistą świata)

Podobnie jak na ulicach Łodzi, również i na pobliskich drogach naszego miasta coraz rzadziej spotyka się jadących kolarzy. Czyżby nasi czołowi zawodnicy zapadli już w błogi sen zimowy? Czy naprawdę wyrobili w sobie tyle silnej woli, że w miesiącach zimowych potrafili nawet rozstać się z rowerem?



Te i inne pytania cisnęły się na usta, gdyśmy rozpoczęli rozmowę z rekordzistą świata w maratonie kolarskim — gwardzistą Teofilem Sa-lygą.

### Australia zdobyła puchar Davisa

W ostatnim dniu meczu w grach pojedynczych Schroeder (USA) pokonał Rose (Australia) 6:4, 13:11, 7:5.  
Po tym pojedynku stan meczu brzmiał 2:2. Wszystko więc zależało od wyniku spotkania Sedgman (A) — Setkxas. Znacznie lepszą formę wykazał Sedgman, który łatwo pokonał gracza USA 6:4, 6:2, 6:2. Puchar Davisa pozostał więc nadal w Sydney.

### Już

w następnym, noworocznym numerze znajdziecie początek nowej, ciekawej powieści p. t. „Nisso — dziewczyna z gór.”

— Czy kolarze ćwiczą indywidualnie, czy zbiorowo? — My, kolarze, najlepiej czujemy się w licznych gronach. Wówczas jakoś łatwiej pokonywa się przestrzeń, może dlatego, że w każdym istnieje nieustanne dążenie do narzucania ostrego tempa jazdy.

### Chcą jechać?

Powstała nowa koncepcja dotycząca wyjazdu kolarzy ligowych Włókniarzy na oboz kondycyjny. Istniał pierwszy projekt wysłania ich do Szklarskiej Poręby. Obecnie powstał drugi — wyjazdu do Zakopanego. Zawodnicy sami zdecydowali, czy pojadą 4 stycznia do Szklarskiej Poręby czy też 10 stycznia do Zakopanego. Naszym zdaniem w głosowaniu zwycięży projekt wyjazdu do Zakopanego jako bardziej usportowionego ośrodka.

Interesująco przedstawia się statystyka dotycząca sędziów bokser- skich w Łodzi. Okazuje się, że Marian Sikorski sędziował dotychczas w swoim życiu już 9 tysięcy walk bokser- skich.

### Atleci pojedą do Katowic

Reprezentacja atletyczna Łodzi w ramach rozrywek o Puchar Miast najbliższy swój pojedynek stoczycy w dniu 6 stycznia 1952 r. z reprezentacją Katowic. Mecz rozegrany zostanie w Katowicach.

koszykówkę i siatkówkę. Reprezentujemy już nawet w tych gałęziach sportu pewną „klasę, oczywiście — w konkurencji kolarskiej. W najbliższym więc czasie projektujemy organizację meczu koszykówki, w którym Gwardia zmierzy się z Włókniarzem.

## Kto zawinił i kto naprawi błędy?

Pod względem sprawności aparatu klasyfikującego sportowców, Łódź, co tu ukrywać, na tle do-

## 9 tysięcy spotkań sędziował M. Sikorski

Sieroszewski St. — 425 walk, 5) Troszkiewicz — 413 walk, 6) Kubiak A. — 412 walk, 7) Marcinkowski — 360 walk, 8) Twardowski Wł. — 344 walk, 10) Kubiak I. — 333 walk.

## Czy mistrzostwa szermiercze odbędą się w Łodzi w 1952 r.

Wiele istnieje sposobów do spopularyzowania tych gałęzi sportu, które nie cieszą się dotąd wśród młodzieży dużym zainteresowaniem. Jeden z najbardziej niezawodnych środków, to organizacja poważnych imprez, w których przewidziana jest wyrównana walka o miarę najlepszych. Wiedzą o tym łódzcy szermierze. Chcąc spopularyzować ten piękny sport i za- siłnić swe kadry liczną młodzieżą, projektują zorganizowanie na terenie Łodzi w marcu przyszłego roku szermierzonych mistrzostw Pols- ki. Jeżeli prośba łódzian zostanie pozytywnie załatwiona, Łódź

## Znachorzy

— Wyobraźcie sobie, że wczoraj mojego małego pogryzł pies. Taka jestem zmartwiona. Nie wiem co robić.

Koleżanki z biura otoczyły kołem strapioną Jankę i zasypały ją pytaniami oraz radami.

— Trzeba było zaraz wysłać rangę.

— Kiedy nie byłam przy tym wypadku.

Bardziej rezolutna koleżanka zapytała:

— A piana synkowi z ust nie idzie?

— Nie — odpowiedziała Janka.

— No, to wszystko w porządku. Gdyby pies był właścicielem, to szlabu mu już dzisiaj piana z ust.

— Kiedy to miało miejsce?

— Wtrąciła fachowo jedna z koleżanek, która przeszła tzw. przeszkolenie ratownicze.

— Wczoraj.

— A nie zauważyłaś, czy syn zgrzyta zębami?

— Nie. Nie zgrzyta.

— Myślę, że możesz być spokojna. Pies na pewno nie był właścicielem.

Sprawa odbyła na nowo dopiero po 6 dniach, gdy mąż Janki powrócił z podróży służbowej. Klęcząc w duchu „znachorki” udzielającej „dobrych” rad, udał się z synkiem do do- zoru sanitarnego, gdzie lekarz przepisał serię zastrzyków.

A mogłoby być — jak w wielu wypadkach miało to już miejsce — za późno na kura- cję. I dlatego rzucamy prośbę pod adresem „znachorek” i „znachorów”, by nie znając się na chorobach „dobre rady” zachowali dla siebie, a ro- dzicom radzimy, by w wypad- ku jakiegokolwiek doległości swych dzieci udawali się po poradę do lekarza.

Będzie to miało lepszy wpływ na zdrowie ich pociech i na dobre samopoczucie ro- dziców. (Wd.)

Wprost wierzyć się nie chce, że większość naszych wyczynowców nie posiada dotąd odznaki SPO, jako jednego z warunków przy klasyfikacji.

Przy odrobinie dobrej woli, błędy te można naprawić! Toteż sadzimy, że klasyfikacja nabierze naderaz takiego tempa, na jakie zasługują ta niezwykle pożyteczna akcja.

### Najlepsze lekkoatletki Łodzi

KULA  
Rek. Polski — Bregułanka 13,50  
Rek. Okr. 1938 — Wajsówna 12,24

- 1. Ciach (Włók.) — 11,76
- 2. Zakrzewska (Unia) — 11,65
- 3. Muras (Włókniarz) — 10,58
- 4. Płowowska (Unia) — 10,38
- 5. Peskówna (Włók.) — 10,01
- 6. Smulńska (Włók.) — 9,83
- 7. Kopczyńska (Unia) — 9,47
- 8. Hofmokl (Unia) — 9,38
- 9. Plotrowska (Włók.) — 9,21
- 10. Królikowska (Kolejarz) — 9,15

DYSK  
Rek. Polski — Wajsówna 46,22  
Rek. Okr. 1938 — Wajsówna 46,22

- 1. Królikowska (Kolejarz) — 46,31
- 2. Peskówna (Włók.) — 35,40
- 3. Głazewska (Ogn.) — 33,99
- 4. Plotrowska (Włók.) — 33,12
- 5. Zakrzewska (Unia) — 32,20
- 6. Bystrońska (Włók.) — 31,84
- 7. Smulńska (Włók.) — 31,84
- 8. Płowowska (Unia) — 28,10
- 9. Ochędalska (Włók.) — 27,55
- 10. Urban (Włókniarz) — 26,88

### Piotr Widzewski

(89)

## Cienie Areny

kuje ci za wstawienictwo.

— Ze też ty jeszcze tego nie rozumiesz, Romku, — za- wołała Janka, — że tu chodzi o twoje dobro i o dobro wielu innych artystów.

Dalsze słowa Janki przerwało zbliżenie się Chruszczyńskiego i Pszczółkowskiego.

— Interesującą rzecz poruszyliście — rzekł Pszczółkows- ki bez wstępu do Janki — ta sprawa siatki nie jest w grun- cie rzeczy błahostką. Dyskutowaliśmy już nad nią w mini- sterstwie.

— I cóż mówiono na ten temat w ministerstwie? — za- pytał Roman lekceważąco.

— Mówiono, że w każdym przedsiębiorstwie dyrektor nie odważy się narażać pracownika na niebezpieczeństwo śmierci, doceniając odpowiedzialność, jaka na niego spada. Tylko w cyrkach lekceważyło się dotąd tę sprawę. W cyрку prywatnym to miało swoje uzasadnienie, ale dlaczego my mamy dziedziczyć złe tradycje. Jestem wam doprawdy wdzięczny, koleżanko, że postawiliście tak mocno tę sprawę na obradach komisji.

Roman zamyślił się głęboko.

Wchodząc do fabryki w dzień po zakończeniu pokazu wydawało się Jance, że mignęła jej sylwetka Chruszczyń- skiego opuszczającego teren zakładu. Ponieważ jednak mężczyzna, który wychodził nie zwrócił na nią w ogóle uwag, więc pomyślała sobie, że musiała się pomylić. Nie mogła jednak odpuścić od siebie myśli o cyрку. Od

pokazu Janka straciła jakoś z trudem uzyskany spokój wew- nętrzny. Świat cyrkowy wdierał się gwałtownie w jej ży- cie. Stale łapała się na myślach związanych z nową struk- turą cyrków, z ich przyszłą pracą i produkcją artystyczną. Żałowała chwilami, że nie przyjęła propozycji Chruszczyń- skiego pracy w cyрку państwowym.

— Obywatelko Kowalska! — wołał z daleka młody ro- botnik, biegnąc ku niej przez podwórze fabryczne — wstąpię na chwilę do sekretarza Partii. Chciałoby z wami po- rozmawiać.

Sekretarz przyjął ją z miną poważną i prosił siadać. Słuchajcie, Kowalska, — rzekł — już parokrotnie roz- mawialiśmy na temat waszej pracy. Na ogół jesteśmy z niej zadowoleni. Staracie się. Nasz zespół artystyczny robi pod waszym kierunkiem postępy. Przedstawicie dla nas dużą wartość. Dla nas — to znaczy dla naszych zakładów. Ale nam nie wolno kierować się tylko interesem jednej fabryki. Musimy patrzeć na sprawy szerszej. Pod kątem społecznego interesu. I tak oceniając waszą pracę musimy stwierdzić, że wykorzystujemy wasze zdolności w niewłaściwym sposób.

— Nie rozumiem, co macie na myśli — szepnęła Janka.

— Zaraz wam wyjaśnię. Jesteście przecież świętą arty- stką cyrkową. Mówiono mi, że na europejską miarę Kau- czukiem — tak zdaje się nazywacie wasz rodzaj pro- dukcji.

— Janka skinęła głową.

— Otóż wydaje mi się — ciągnął dalej sekretarz — że jeżeli zdobyliście wielką zrećność jako artystka cyrkowa, to nie wolno wam tego marnotrawić. Chować dla siebie. Lu- dzie czekają na dobrą rozrywkę cyrkową. I wam nie wolno jej im odmawiać.

— Uwzięcie zatem, że powinnam wrócić do cyрку? — zapytała Janka.

— Oczywiście — rzekł sekretarz — czy muszę was je- szcze dłużej przekonywać?

— Nie — wstrząsnęła głową Janka — sama tego pra- gnięłam, tylko nie chciałam się przed sobą do tego przyznać...